Należytość pocztowa opłacona ryczałtem. WYDANIE №. 2

Rok XIV. Kraków, czwartek 19 marca 1931 Nr. 77

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7
Telefon Nr 102-79. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89
Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz 12 do 1 w południe

Cena egz. 25 gr.

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji
Komunikaty, przesłane redakcji, nie będą uwzględnione.
Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Cena ogłoszeń i prenumeraty umieszczona jest na ostatniej stronie.

Znowu porażka rządu MacDonalda

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Londyn 17. 3. (L) Rząd MacDonalda znalazł się wczoraj znowu w mniejszości. Podczas wczorajszego posiedzenia nocnego Izby gmin poddano pod głosowanie wniosek rządowy w sprawie zniesienia mandatów uniwersyteckich do Izby gmin. Wniosek został odrzucony 246 głosami przeciw 242. Porażka rządu nie pociągnie za sobą żadnych następstw politycznych, dowodzi jednak, jak mało entuzjazmu budzi wśród członków partji pracy reforma wyborcza, Niewątpliwie sprawa byłaby inaczej wyglądała, gdyby nie fakt, że 16 posłów partji pracy nie powróciło jeszcze z weekendu, a dwóch głosowało razem z konserwatystami przeciw wnioskowi. Te 18 głosów oddanych za wnioskiem, byłoby dało rządowi większość 14 głosów. Także liberałowie głosowali podzieleni — 15 głosowało z rządem, 11 z sir John Simonem na czele, głosowało przeciw wnioskowi a temsamem przeciw swemu przywódcy Lloydowi George.

W kołach politycznych sądzą, że ostatni wynik głosowania skłoni kierownictwa partji pracy i partji liberalnej do zaostrzenia dyscypliny, gdyż tylko rozluźnienie w łonie obu partyj było przyczyną wczorajszej klęski rządu.

Nie będzie dalszych rokowań Agencji Żydowskiej z rządem angielskim?

Londyn 17. 3. ŻAT. Ministerstwo kolonij udzieliło ŻAT-nej następującego wyjaśnienia: „Z chwilą ogłoszenia listu MacDonalda do prof. Weizmanna zostały definitywnie zakończone rokowania między rządem brytyjskim a Agencją Żydowską. Należy bowiem podnieść, że zarówno list MacDonalda jakoteż i odpowiedź Weizmanna na ten list nie zawierają żadnej wzmianki w sprawie jakichkolwiek dalszych rokowań".

ŻAT. zwróciła się wobec tego do min. kolonij z zapytaniem, czy będą jeszcze przedyskutowane zagadnienia, które pozostały jeszcze do omówienia, albo też, czy będzie miano wany nowy subkomitet celem prowadzenia dalszych rozmów z Agencją Żydowską.

Na to pytanie urząd kolonij odmówił odpowiedzi.

Komuniści przeciwko Gandhiemu
Burzliwe demonstracje na wiecu Gandhiego w Bombaju

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Londyn 17. . (L) Na zgromadzeniu tkaczy w Bombaju, na którem przemawiał Gandhi doszło wczoraj do awantur z komunistami. Członkowie partji komunistycznej wdarli się na trybunę, zerwali z niej flagę kongresu narodowego i powiesili własną flagę czerwoną. Z różnych stron rozlegały się okrzyki „precz z kongresem" i „precz z Gandhim", Zwolennikom Gandhiego udało się wreszcie komunistów odsunąć od trybuny, zdjąć ich flagę i na nowo powiesić flagę kongresu. W przemówieniu, przerywanem często przez komunistów, oświadczył Gandhi, że kongres stoi niezłomnie na stanowisku żądania zupełnej niezawisłości Indyj. Zapewniał on, że członkowie kongresu, którzy będą wysłani jako delegaci konferencji „okrągłego stołu" nie zgodzą się na żadne ustępstwa.

Straszna katastrofa okrętowa

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Londyn. 17. 3. (L) Z St. Johns na Nowej Funlandji donoszą o wielkiej katastrofie okrętowej, jaka się wydarzyła w pobliżu wyspy More Island, leżącej u północno-wschodniego wybrzeża Nowej Funlandji. Na pokładzie statku myśliwskiego „Wiking", wynajętego przez pewne amerykańskie towarzystwo filmowe celem dokonania zdjęć z polowań na foki, potrzebnych do filmu p. t. „Biały grzmot" wydarzył się gwałtowny wybuch a następnie statek stanął w płomieniach. Na pokładzie statku znajdowało się 138 osób załogi, 6 operatorów filmowych oraz dyrektor towarzystwa filmowego Warick Frissell. Podczas wybuchu zabitych zostało około 20 osób, kilkadziesiąt osób odniosło ciężkie rany a reszta usiłowała się ratować na krze. Przeskakując z kry na krę, lub przebywając większe odległości wpław część załogi wyratowała się na wyspę More Island. Druga grupa załogi przebywa na krze, unoszonej przez prąd na pełne morze. „Wiking" tymczasem spłonął doszczętnie. Z St. Johns wyjechały na ratunek dwa statki holownicze. Wedle późniejszych wiadomości na brzeg wydostało się 60 osób. Są oni do tego stopnia wyczerpani, że niepodobna od nich wydobyć żadnych bliższych szczegółów. Nie wiadomo jeszcze co spowodowało wybuch, kocioł, czy skład amunicji.

* * *

Nowy Jork. 17. 3. (R) Z St. Johns donosza, że do chwili obecnej wyratowano 118 osób **załogi statku „Wiking" Kapitan statku Kean** oświadcza, że podczas wybuchu na statku **zginęło około 25 osób.** Reszta zaginęła. Między zaginionymi znajduje się dyrektor Warick Frissell i trzech operatorów. Wybuch nastąpił z powodu nieostrożnego obchodzenia się z ogniem podczas przeładowywania materjałów wybuchowych.

— DLA UCZCZENIA PAMIĘCI nieodżałowanego Kolegi blp. Ferdynanda Holzera, w pierwszą rocznicę Jego śmierci, ufundował koledzy cegiełkę pamiątkową w zbudować się mającym Domu Ludwym „Beth—Am" w Nowym Sączu.

Incydent na pograniczu polsko-sowieckiem

Wilno 17. 3. PAT. „Ekspress Wileński" podaje, że onegdaj na pograniczu polsko-sowieckiem na odcinku Kozłowszczyzna został zraniony strzałem, oddanym ze strony sowieckiej Michał Horodziej. W pewnej chwili Horodziej po strzale uczuł piekący ból w ręce, poczem zdążył zauważyć, jak strażnik sowiecki ukrył się w zaroślu. Horodziej doniósł o wypadku władzom KOP'u, które mają interwenować w tej sprawie.

Zmiany w rządzie rumuńskim

Wiedeń 17. 3. PAT. Dzienniki wiedeńskie donoszą z Bukaresztu: Minister Popovici, który powrócił z Paryża, zdawał wczoraj królowi obszerne sprawozdanie. Następnie udał się on do prezesa rady ministrów Mironescu, któremu zakomunikował zamiar ustąpienia. Posłowi londyńskiemu Titulescu, który przybył na życzenie rządu do Bukaresztu, zaofiarowana będzie teka ministra spraw zagranicznych. Gdyby Titulescu przyjął tę propozycję, wówczas prezes rady ministrów objąłby oprócz prezesury rady ministrów także tekę ministerstwa skarbu.

Nagłe pogorszenie w stanie zdrowia b. kanclerza Müllera

Berlin 17. 3. PAT. W ciągu późnego wieczora nastąpiło w stanie zdrowia b. kanclerza Rzeszy dra Hermanna Müllera nagłe pogorszenie. Lekarze stwierdzili znaczne osłabienie działalności serca, wskutek czego stan chorego uznali za bardzo poważny.

Masowe egzekucje w armji chińskiej

Kanton. 17. 3. PAT. Na skutek wykrytego spisku komunistycznego, zmierzającego do rozpoczęcia buntu wojsk rządowych w Swatow, został wykonany wyrok śmierci na 73 oficerach i żołnierzach armii chińskiej. Około 100 innych wojskowych czeka na wykonanie wyroku

Biuletyn genewski

Polityka międzynarodowa pod znakiem rozbrojenia. — Filar arbitrażu na ukończeniu. — Gdzie odbędzie się Konferencja Rozbrojeniowa? — Wysiłki dookoła współpracy gospodarczej

(Od naszego korespondenta genewskiego)

Genewa, 15 marca

Jakkolwiek Konferencja Rozbrojeniowa zbiera się dopiero za rok, to wielka polityka międzynarodowa stoi już dziś całkowicie pod jej znakiem. Wpływ przygotowań do tej pierwszej Międzynarodowej Konferencji Rozbrojeniowej stanie się, w miarę zbliżania jej terminu, coraz bardziej dominujący nie tylko w polityce zagranicznej, ale nawet i w polityce wewnętrznej wszystkich państw. Wszak wypracowanie i przyjęcie uniwersalne obowiązującej konwencji o ograniczeniu i redukcji zbrojeń przedstawia się, już tylko z czysto technicznego punktu widzenia, jako zadanie naszpikowane niesłychanemi trudnościami. Te trudności techniczne bledną jednak i stają się prawie bezprzedmiotowe obok olbrzymich trudności politycznych i psychologicznych, jakie przeciwstawiają się idei rozbrojenia i bez usunięcia względnie, przynajmniej, zmniejszenia których, dodatni wynik konferencji nie da się zupełnie pomyśleć. Decydującą będzie więc tegoroczna praca przygotowawcza polityczno-dyplomatyczna i decydującem, przedewszystkiem, spopularyzowanie idei redukcji zbrojeń wśród mas ludności wszystkich państw świata oraz odpowiednie uświadomienie ich o związanym z gigantycznem tem zadaniem całokształcie nader skomplikowanych zagadnień. O tej pracy i o tych zagadnieniach będziemy w ciągu bieżącego roku, jeszcze, bardzo często i bardzo obszernie pisali.

Po francusko-włoskiem porozumieniu flotowem, którego znaczenie jest w powyższym związku pierwszorzędne, wskazać należy dziś na dalszy pocieszający krok trzech wielkich mocarstw. Mamy na myśli już przez Francję i przez Wielką Brytanję dokonaną, a przez Włochy właśnie zapowiedzianą ratyfikację t. zw. generalnego aktu rozjemczego (acte general d'arbitrage). Akt ten przewiduje dla wszystkich konfliktów — a więc także, i nawet głównie, dla konfliktów politycznych —, jakieby mogły powstać między państwami, obowiązkowe oddanie ich do rozstrzygnięcia specjalnemu trybunałowi rozjemczemu, które go orzeczenie staje się dla obu stron wiążącem. W ubiegłym roku zanotowaliśmy już ogromny postęp na drodze pokojowego załatwiania konfliktów, zapomocą obowiązkowego poddawania ich postępowaniu rozjemczemu. Wyraził on się w tłumnem przystąpieniu wszystkich państw europejskich do tzw. klauzuli fakultatywnej Statutu Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości, przewidującej obowiązkową jurysdykcje tego Trybunału dla wszelkich konfliktów natury prawnej, powstałych między jej sygnatarjuszami. Na ostatniej sesji Rady Ligi zgłosili również p. Zaleski (wymagające jeszcze ratyfikacji) przystąpienie Polski do tej klauzuli fakultatywnej.

Chodzi tu jednak jeno o konflikty natury prawnej wyraźnie wyszczególnione i zdefinjowane w art. 36 Statutu Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości. „Akt generalny“, o którym powyżej mowa, obejmuje natomiast wszystkie konflikty, a więc — przedewszystkiem — konflikty polityczne. Przyznane arbitrom w akcie generalnym kompetencje idą bardzo daleko gdyż pozwalają im nawet, w pewnych wypadkach (art. 32), w których „obowiązujące normy prawne nie mogły być zastosowane“, wydać swoje orzeczenie „ex aequo et bono“ tzn. — w języku wulgarnym — według własnego widzimisie. Francja, ratyfikując „akt generalny“, zastrzegła się m. in., że według tej interpretacji, nie może art. 32 w żadnym razie oznaczać, jakoby dla sędziów mogły w tych wypadkach przestać obowiązywać normy wynikające z postanowień traktatów pokojowych. Niemcy, ratyfikując „akt generalny“, będą napewno odmiennego zdania.. Praktycznie jest to jednak — szczególnie dla Polski — bez znaczenia. Polska bowiem, przystępując do „aktu generalnego“ — a mamy nadzieję, że nastąpi to już w najbliższym czasie — może skorzystać z postanowień art. 36 tegoż aktu i, kładąc swój podpis pod konwencję, wykluczyć drogą odpowiedniego zastrzeżenia, możliwość obowiązkowego postępowania rozjemczego dla wszelkich konfliktów, których przedmiotem byłby statut terytorjalny.

W każdym razie stanowi ratyfikacja „aktu generalnego“ przez trzy wielkie mocarstwa — która pociągnie za sobą niezawodnie ratyfikację przez wszystkie inne państwa — bardzo skuteczne wypełnienie luki w dziedzinie obowiązkowego arbitrażu. Można będzie wkrótce już powiedzieć, że pierwszy z trzech potężnych filarów, na których oprzeć się musi pokój świata, został już ukończony. Tem raźniej będzie mogła postępować naprzód praca nad wzniesieniem względnie uzupełnieniem dwóch pozostałych filarów tj. bezpieczeństwa i rozbrojenia.

* * *

O utrapieniach Genewian w związku z przyszłoroczną Konferencją Rozbrojeniową pisałem już w zeszłym miesiącu Od tego czasu zaszły nowe zdarzenia i „brzydka konkurencja“ pracuje coraz intensywniej przeciwko „biednej“ Genewie. Jako nowe kandydatki na ugoszczenie Konferencji zgłosiły się kolejno: **Cannes** na Rivierze francuskiej, słynne uzdrowisko **Vichy**, potężna i hojna **Barcelona** (która wysłała do Sekretarza Generalnego Ligi specjalną delegację z nader ponętnemi ofertami), a wkońcu — o niewdzięczności! — własna „siostra“ Genewy: **Lozanna!** W prasie francuskiej, włoskiej a także i niemieckiej wypowiada się wielu wpływowych publicystów przeciwko Genewie, jako miejscu zebrania Konferencji Rozbrojeniowej. Właściwym ale przez autorów oczywiście nie ujawnianym motywem tych sprzeciwów jest obawa przed genewskiemi małomiejskiemi nudami.. Perspektywa całorocznego może pobytu w małej i nudnej Genewie nie uśmiecha się zbytnio nikomu z tych panów. Pro forma wysuwa się jednak inne argumenta. Nie przypuszczamy by ta nagonka na Genewe skłonić mogła Radę Ligi Narodów do wyznaczenia innego miejsca zebrania dla Konferencji Rozbrojeniowej, ale będzie przynajmniej miała tę dobrą stronę, że otworzy może wreszcie zaspane oczy konserwatystów i filisterskich Genewian, którzy od 10 lat, odkąd mają u siebie Ligę Narodów, jeszcze, dla zastosowania swojego miasta do wynikłych dlań stąd nowych warunków, — nie „kiwnęli palcem w bucie“... Odpokutują to teraz gorzko, gdyż będą musieli nagle i pod presją stwarzać wszystko to, co przez 10 lat zrobić zaniedbali.

* * *

Po raz drugi zbiera się, w chwili kiedy piszemy, w Genewie — niegdyś tak nazwana — konferencja dla rozejmu celnego. O właściwym rozejmie celnym nie będzie oczywiście już mowy, gdyż sprawa ta doznała fiaska zaraz na pierwszej sesji konferencji, a raczej nawet jeszcze **przed** zebraniem się tej sesji. Uchwalono wówczas tylko minimalny projekt konwencji handlowej, która miała w sposób bardzo względny, ustabilizować na przeciąg jednego roku istniejące obecnie traktaty handlowe i taryfy celne. W międzyczasie miały państwa uprawiać w sposób aktywny negocjacje bezpośrednie, celem dojścia do porozumienia na temat wzajemnych stosunków handlowych. Konwencja ta — tak skromna i względna — nie mogła jednak wejść w życie, gdyż do upływu wyznaczonego terminu ratyfikowało ją zaledwie dziesięć państw (z osiemnastu, które ją w Genewie podpisały), w czem tylko dwa wielkie mocarstwa: Wielka Brytanja i Włochy. Postanowiono zatem zwołać jeszcze raz konferencję, celem przystąpienia do „nowego zbadania sytuacji“. O wynikach tej konferencji dowiemy się w najbliższych dniach.

M. K-y

Komisja konstytucyjna rozpoczęła obrady nad zmianą konstytucji

Poseł Rotenstreich oraz rabin Lewin wchodzą do komisji

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 17. 3. (Sin) Na dzisiejszem posiedzeniu sejmowej komisji konstytucyjnej na zasadzie art. 78 regulaminu przyjęto w poczet członków komisji **posła Rotenstreicha,** oraz na wniosek posła **Podoskiego (BB)** — rabina **Lewina.** Sprawa przyjęcia posła Grynbauma jest przedmiotem obliczeń kancelarji sejmowej.

Na początku posiedzenia poseł Bittner (Ch. D.) zwrócił się pod adresem rządu z zapytaniem, czy **istotnie życzy sobie zmiany konstytucji.** Według wiadomości, zasięgniętych przez niego na łamach prasy, ma być zmiana konstytucji uchwalona w ten sposób, że w razie wniesienia przez Senat poprawek, Sejm miałby te poprawki odrzucić lub przyjąć na podstawie art. 35 konstytucji tzn. nie jak **ustawę konstytucyjną, ale jak zwyczajną ustawę.** Gdyby istotnie tak było — oświadcza mówca — **to stronnictwo jego wycofałoby się z obrad nad konstytucją.**

Przewodniczący p. Makowski oświadcza, że miarodajnym czynnikiem przy uregulowaniu sprawy głosowania jest marszałek i komisja regulaminowa. Co się tyczy sprawy stosunku rządu to przecież orędzie Prezydenta najlepiej wyjaśnia stanowisko rządu o konieczności zmiany konstytucji.

Na wiceprzewodniczącego komisji obrano posła Podoskiego. Referat o zmianie konstytucji wygłosił poseł Car, poczem omówiono sprawę ankiet i oddzielnych referatów.

Senat uchwalił ratyfikację umów z Niemcami

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 17. 3. (Sin) Na dzisiejszem posiedzeniu Senatu po załatwieniu drobnych ustaw sen. Wielowiejski uzasadniał konieczność uchwalenia umowy likwidacyjnej z Niemcami. Po nim zabrał głos min. Zaleski, który naogół powtórzył przemówienie wygłoszone w Sejmie o konieczności współpracy z sąsiadami i przyjęcia umowy. Następnie sen. Seyda (Kl. Nar.) wygłosił przemówienie o niebezpieczeństwie niemieckiem, występując przeciwko uchwaleniu umowy.

Po długiej dyskusji ustawę o ratyfikacji umowy likwidacyjnej uchwalono, późnym wieczorem zaś uchwalono również ratyfikacje traktatu handlowego z Niemcami.

Następne posiedzenie jutro przedpołudniem.

„Sprawa trupów" w Sejmie

Antysemickie wywody referenta spotykają się z uznaniem klubu B. B. — Wniosek Koła Żydowskiego odrzucony

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 17. 3. Sin. Na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu po załatwieniu szeregu spraw drobnych przystąpiono do wniosku **Koła Żydowskiego w sprawie ustawodawczego uregulowania dostarczania zwłok ludzkich do zakładów anatomicznych na wyższych uczelniach.** Sprawa trupów żydowskich wniosła ożywienie do Sejmu. Jako referent przemawiał znany dobrze na gruncie krakowskim przedstawiciel Obwiepolu **poseł Bielecki. Mówca zbierał oklaski** nietylko we własnem stronnictwie, ale i **z ław klubu BB, gdzie wszystkie jego wywody przyjmowano z wielkiem entuzjazmem.** W przejściu, między ławami BB a Klubu Narodowego stał drugi jego towarzysz, mistrz od antysemickich wieców studenckich, również członek OWP. poseł **Sypułkowski.** W pewnej chwili Sejm przeistoczył się w wiec akademicki. „Obiektywny" referent zaczął mówić o „przywilejach" żydowskich, powoływał się na **Talmud,** który rzekomo studjował, wreszcie, gdy odpowiadał mówcom, wyszło już zupełnie szydło z worka. Starał się on uzasadnić swój antysemityzm powołując się na to, że pierwszym antysemitą jeszcze przed Chrystusem był Apoloniusz Molon (nauczyciel Cycerona)

Wywody referenta poparła posłanka **Wolska** (BB). Należy zaznaczyć że w czasie dyskusji i **głosowania byli obecni posłowie żydowscy z B.B.** W czasie przemówienia posła Bieleckiego przerywali mu uwagami posłowie **Thon, Sommerstein i Rosmarin. Marszałek Sejmu przywoływał co chwilę posłów żydowskich do porządku** zapominając zupełnie, że „zwischenrufy" są nieodłącznem zjawiskiem sejmowem a nawet często koniecznem.

Wogóle marszałek Sejmu widocznie na skutek przemęczenia traktował w ciągu dnia dzisiejszego posłów z opozycji jak uczniów w szkole bardzo surowej. Gdy poseł Dubois skończył swe przemówienie, marszałek zwrócił mu uwagę, że nie należy dawać **grzecznościowych podpisów pod wnioski nagle.** Uwaga marszałka obudziła zdziwienie nawet wśród posłów z BB.

W świetle diarjusza sejmowego sprawa dostarczania zwłok żydowskich przedstawia się następująco: Pierwszy przemawiał poseł Bielecki jako referent. Zwraca on uwagę, że sprawa trupów jest bardzo żywotna, nie ogranicza się ona tylko do Polski. Projekt wnioskodawcy nie załatwia sprawy, bo nietylko nie usuwa uchylania się Żydów od dostarczania zwłok, lecz stan ten utrwala. Nie należy w tem szukać antysemityzmu, gdyż wszyscy studenci chrześcijańscy bez różnicy poglądów zwalczają stanowisko Żydów, którzy hamują (?!) dopływ zwłok do prosektorjów. Nie można mówić o pokrzywdzeniu Żydów, gdyż procent studentów Żydów na wydziałach medycznych wynosi w Warszawie 22 procent, we Lwowie 17 procent, w Wilnie 35 proc., w Krakowie 20 procent. Stosunki są takie, że na 125 wolnych miejsc jest 300 kandydatów Żydów. Niestosowano konkursu matur i egzaminów bo i tak nie można było wszystkich uwzględnić, a przecież w Polsce są i kandydaci chrześcijanie nietylko Żydzi. Mówca „operuje" cyframi i dowodzi, że Żydzi wogóle zwłok nie dostarczają, albo tylko w bardzo małej ilości. Należałoby przyjąć postanowienie, że osoby zgłaszające się po zwłoki, winne swe pokrewieństwo udowodnić zaświadczeniem władz.

Poseł dr. Thon: Przyjmujemy tę poprawkę.

Poseł Bielecki w dalszym ciągu oświadcza, że w Talmudzie niema zakazu dostarczania zwłok dla celów naukowych. Chrześcijanie tak że wierzą w nieśmiertelność duszy, a jednak sprawę tą już uregulowali.

Poseł Thon: Ale kościół tego nie uznał.

Referent wnosi o odrzucenie wniosku Koła Żydowskiego.

Poseł **Sommerstein** (Koło Żyd.) stwierdza że wypadki, o których wspomniał referent mają źródło zupełne inne, że trudno mówić tutaj, że chodzi jedynie o dostarczanie zwłok. Nie przeczymy, że zwłoki żydowskie w niedostatecznej mierze dopływają do zakładów anatomicznych **Ale nie jest rzeczą studentów żydowskich, ani gmin lub społeczeństwa żydowskie go starać się o dopływ tych trupów. To jest rzeczą czynników rządowych i kierowników odnośnych zakładów.** Nie można wprowadzać numerus clausus co do trupów, **nie można wprowadzać handlu martwym towarem, a z drugiej strony nie dopuszczać żywych studentów. Przy** kry cień rzuca na dostojników nauki odezwa w rodzaju odezwy profesorów uniwersytetu wileńskiego. **Tą sprawę należy uregulować zasadniczo.** P. referent mówił, że minister uregulował sprawę dostarczania trupów przez szpitale. Jest to już rzeczą zarządzających szpitalami, **ażeby ich do tego zmusić. Również cyfry referenta są nieścisłe.** To, że liczba studentów żydowskich na wydziale medycznym jest wyższa, to tylko dlatego, że niedopuszczeni do uniwersytetów **w kraju wracają z zagranicy znowu do Polski tu sie kształca na ostatnim semestrze.**

Posłanka Wolska (BB) popiera wniosek referenta, uważając, że brak zwłok żydowskich w prosektorjach obraża uczucia pietyzmu studentów Polaków bez różnicy przekonań politycznych. System stosowany w zakładach anatomicznych stał się powodem pożałowania godnych zajść i wyzyskiwany był dla agitacji nacjonalistycznej i partyjnej. Mówczyni oświadcza się przeciwko wnioskowi Koła Żydowskiego.

Poseł Dubois (PPS.) oświadcza: Podpisaliśmy wniosek Koła Żydowskiego kierując się zasadniczo intencją walki z przesądami, jakie jeszcze istnieją zarówno w społeczeństwie polskiem jak i żydowskiem. **Chciałbym aby ta sprawa uregulowana była na drodze ustawy,** ażeby reakcyjna część społeczeństwa żydowskiego nie mogła uchylać się od obowiązku dostarczania trupów do zakładów naukowych. Nie można pozostawić dotychczasowego stanu rzeczy i pozwolić reakcyjnej części społeczeństwa żydowskiego na uchylanie się od obowiązku dostarczania trupów. Nie można również pozwolić pewnym czynnikom nacjonalistycznym i reakcyjnym w społeczeństwie polskiem nadużywać terenu uniwersytetu do wystąpień i bójek plamiących godność nauki polskiej. **Domagamy się odesłania tej sprawy z powrotem do komisji.**

Marszałek: Przemówienie posła Dubois nastręcza mi sposobność do pewnej uwagi. Intencje posła Sommersteina i Dubois, którzy podpisali wspólny wniosek, były różne. Poseł Dubois krytykował ten wniosek, a jednak podpis jego znalazł się pod projektem. To jest t. zw. podpis grzecznościowy, który uważam, że jest złą metodą parlamentarną.

Głos z ław PPS.: Regulamin jest taki. Tylko BB. mógłby wnieść wniosek.

Poseł Lewin jako „jedyny przedstawiciel duchowieństwa żydowskiego" oświadcza, że **naród żydowski nie odstąpi od czci dla zmarłych i grzebania zwłok. Uważa on zmuszanie studentów do dostarczania zwłok za gwałt religijny.** Co do tego, że Talmud rzekomo pozwala na przeprowadzenie eksperymentów na zwłokach rabin Lewin oświadcza: Niezmiernie mnie cieszy, **że odkryłem tu rywala na polu wiedzy talmudycznej. Muszę jednak stwierdzić, że nie zgadza się to z prawdą i polega na błędnej informacji.**

Odpowiada mu **referent Bielecki,** który przypomina wniosek b. pos. Farbsteina, żeby zwłoki żydowskie po pracach prosektoryjnych zwracać gminom żydowskim dla pochowania. Mówca cytuje zdanie prezydenta gminy żydowskiej w Krakowie dra Landaua, że z postępem cywilizacji ta sprawa będzie uregulowana. Mowca „odżegnuje się" od antysemityzmu, mówiąc że antysemityzm nie powstał w dniu dzisiejszym i że pierwszym antysemitą był Apoloniusz Molon jeszcze przed Chrystusem.

Wniosek posła Dubois o odesłanie wniosku do komisji został odrzucony. Przyjęto wniosek komisji, proponujący przejście do porządku dziennego nad wnioskiem Koła. Następne posiedzenie w piątek o godz, 4 pop.

Pesymistyczne horoskopy ministra skarbu

„Od kwietnia do września będzie gorzej"...

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 17. 3. (Sin) Na dzisiejszem posiedzeniu sejmowej komisji budżetowej referował poseł Hołyński (w zastępstwie chorego posła Miedzińskiego) poprawki Senatu do budżetu. Po referacie wywiązała się obszerna dyskusja **na temat realności budżetu.**

Poseł Rybarski zwrócił się do ministra skarbu z propozycją, by **uprzedzono urzędników przynajmniej na 2 miesiące o obciężeniu poborów, gdyż inaczej nie będą mogli na czas zlikwidować długów.**

Poseł **Wyrzykowski** (Str. Lud.) doradza, by „dla pewności" obciąć pobory już od 1 kwietnia.

Poseł Rosmarin zarzuca Senatowi, iż **nie żądał urealnienia budżetu skoro dowiedziano się od p. ministra, że deficyt może wynieść 300 miljonów.** Mówca zaznacza, że przemówienie ministra skarbu wywarło **na życie** gospodarcze wpływ deprymujący, sfery gospodarcze bowiem nie wiedzą, czy i jakie zakupy rządowe będą obcięte.

Min. Matuszewski mówiąc o prognozie gospodarczej, twierdzi, że **sytuacja od kwietnia do września będzie się przedstawiała gorzej, niż w kończącym się roku budżetowym, natomiast od września do kwietnia będzie lepiej.** Zapowiedź 300 miljonowego deficytu, nie jest zdaniem ministra niczem osobliwem, bo w kończącym się roku budżetowym zmniejszono wydatki o 200 miljonów.

Głosami BB poprawki Senatu do budżetu zostały uchwalone.

Siódmy dzień ciągnienia loterji klasowej

Główna wygrana padła na los 203.769

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 17. 3. (Sin) Dziś w siódmym dniu ciągnienia loterji padły następujące wygrane: 400.000 zł. wygrał Nr. 203.769, — 20.000 zł Nr. 36794, 70498, — 15.000 zł. Nr. 204119. — 10.000 zł. Nr. 61.654, 62.308 — 3.000 zł. 58.428, 131.311, 136.426, 132.235, 167.343.

Główna wygrana 400.000 zł. padła na los, który został sprzedany w jednej z kolektur inwalidów wojennych w Katowicach.

Moskwa 17. 3. PAT. Poseł Rzpltej Polskiej w Moskwie p. Stanisław Patek po kilkudniowym pobycie w sprawach służbowych w Warszawie, powrócił wczoraj do Moskwy.

Spotkanie ministrów spraw zagranicznych

Paryż. 17. 3. PAT. „Petit Parisien" przewiduje ważną bardzo wymianę zdań pomiędzy ministrami spraw zagranicznych, mającymi spotkać się w Paryżu w dniu 24 bm., dotyczącą Unji europejskiej, w której wezmą udział **Henderson, Zaleski** i może Grandi. Na temat pośrednictwa Wielkiej Brytanji w rozwiązaniu niezałatwionych spraw pomiędzy Francją a Włochami niektóre pisma wyrażają opinję, że pośrednictwo to, o ile okazało się bardzo cennem w dziedzinie spraw morskich, o tyle w sprawach interesów ściśle francusko-włoskich byłoby zbyteczne.

Londyn 17. 3. (L) Kanclerz skarbu Snowden poddał się wczoraj operacji pęcherza. Stan pacjenta jest zadowalający.

Aktywna polityka i praktyczna praca

Czy Usyszkin obejmie kierownictwo organizacji sjońskiej?

Podczas pobytu w Paryżu udzielił Usyszkin wywiadu przedstawicielowi „Hajntu". W wywiadzie tym omówił wyniki swojej podróży po Ameryce oraz widoki rozwoju polityki sjonistycznej w najbliższym czasie. W Stanach Zjednoczonych konferował Usyszkin m. in. z sędzią Brandeisem, który okazał dużo zrozumienia dla celów jego podróży i pomógł wydatnie w akcji Keren Kajemeth.

Rezultaty akcji przedstawiają się następująco: Usyszkin opracował plan zakupienia określonego obszaru gruntu w Palestynie, szczególnie ważnego z przyczyn strategicznych, gospodarczych i kolonizatorskich. Celem wykupienia tego obszaru należy w ciągu najbliższych pięciu lat zebrać 5 miljonów dolarów. Na konferencji pracowników Keren Kajemeth przedłożył Usyszkin dokładny plan pracy. Plan ten przyjęto. Znaczną część sumy przypadającej na pierwszy rok, zebrał Usyszkin osobiście, resztę ma zebrać specjalnie w tym celu utworzony komitet.

Przechodząc do obecnej sytuacji politycznej sjonizmu, wywodził Usyszkin: Istnieją dwa listy, jeden Passfielda, a drugi MacDonalda. Jeden z nich jest naszym przeciwnikiem, drugi — przyjacielem. Ich listy różnią się co do formy: w jednym ton jest wrogi, w drugim — przyjazny. Atoli perspektywy obydwu listów są te same — ograniczenia. Obydwa listy przewidują ograniczenia w najważniejszych dla nas zagadnieniach odbudowy Palestyny, a to w dziedzinie nabywania gruntów, imigracji i zatrudnienia robotników żydowskich. Zapowiada się kontrolę nad nabywaniem gruntów, a my wiemy, co to znaczy. W sprawie imigracji zapewnia się, że pozostaną dotychczasowe postanowienia, ale ograniczenia dotychczasowe są skandaliczne: Nieszczęściem jest, że po liście MacDonalda każą nam się uspokoić, i nie tylko uspokoić, lecz także radować się. Do czego takie uspokojenie doprowadzi, jest rzeczą jasną — do parlamentu w Palestynie, który powstanie może nawet za naszą zgodą, i do pożyczki rządu mandatowego, dla Arabów, zapomocą której będzie się kolonizowało Arabów na gruntach dla nas szczególnie ważnych. Pisałem o tem— mówi Usyszkin — obszernie z Nowego Jorku na sesję A. C. Obyśmy za to drogo nie zapłacili.

Kongres najbliższy budzi naogół zaniepokojenie. Konflikty są bardzo zaostrzone. Szczególnie pożałowania godny jest konflikt między frakcjami robotniczemi a rewizjonistami. Ktokolwiek zwycięży, pozostanie jednak mniej szość, która będzie utrudniała pracę. Jedyny ratunek polega na wzajemnem porozumieniu się frakcyj na zasadzie wspólnego, produktywnego programu. Program winien być jasny i krótki: Aktywna polityka i praktyczna praca. Jeśli nie nastąpi zjednoczenie na zasadzie takiego programu, to w czarnych barwach widzę przyszłość wewnętrznej pracy organizacyjnej. Przyszły kongres może być uratowany, jeśli nie będzie zwycięzców i zwyciężonych. Nie jest rzeczą ważną ani istotną, kto stanie na czele kierownictwa, ważniejszy jest bowiem program. Jeśli nastąpi zjednoczenie na zasadzie wspólnego programu, to każde kierownictwo będzie mogło skutecznie kierować pracą.

Zapytany, czy sam zamierza objąć kierownictwo organizacji sjonistycznej, odpowiedział Usyszkin: „Postawiono mi także takie pytanie w Ameryce, a odpowiem tak, jak odpowiedziałem w Ameryce: Trudno powiedzieć czy zgodziłbym się objąć kierownictwo czy nie, skoro mi tego jeszcze wogóle nie zaproponowano".

Dalsze rokowania rządu angielskiego z Agencją Żydowską

Londyn (ŻAT.) Z miarodajnego źródła donoszą ŻAT-nej, że mimo dążenia Urzędu kolonjalnego do jaknajrychlejszego przystąpienia do realizacji schematu rozwojowego Palestyny, Urząd kolonjalny nie podejmie żadnych konkretnych kroków w tym kierunku, nim nie zostanie całokształt tej sprawy wyczerpująco omówiony w toku dalszych rokowań subkomitetu rządu angielskiego z Agencją Żydowską.

50-lecie Dra Izraela Waldmanna

Wiedeń (ŻAT.) W tych dniach obchodził jubileusz 50-lecia urodzin znany działacz sjonistyczny dr. Izrael Waldmann. Z okazji jubileuszu sjoniści wiedeńscy zorganizowali uroczyste zebranie. Dr. Waldmann jest jednym ze współzałożycieli organizacji sjonistycznej w Małopolsce Wschodniej. Założył on również pierwsze żydowskie spółdzielcze instytucje kredytowe oraz szereg związków zawodowych. Wraz ze zmarłymi przywódcami sjonistycznymi Gerszonem Zipperem i drem Adolfem Standem, jak również z b. sen. dr. Ringlem, dr. Waldmann był twórcą żydowskiego narodowo-politycznego ruchu w Małopolsce. Dr. Waldmann przyczynił się również do zakładania związków akademickich i sportowych w Małopolsce Wschodniej. W okresie pogromów w Rosji w 1905 dr. Waldmann organizował szeroką akcję ratunkową. Dr. Waldmann jest również czynny w dziedzinie literackiej, m. in. dokonał on przekładu poezji Morrisa Rosenfelda na język polski. Jako porucznik w okresie wojny światowej dr. Waldmann był dowódcą policji wojskowej we Lwowie. W czasie pogromu lwowskiego był on komendantem samoobrony żydowskiej. Po utworzeniu rządu zachodnio-ukraińskiego w Stanisławowie dr. Waldmann miał być mianowany sekretarzem dla spraw żydowskich. Po upadku tego rządu dr. Waldmann osiedlił się we Wiedniu, gdzie praktykuje jako adwokat. Dr. Waldmann brał udział we wszystkich kongresach sjonistycznych.

Z okazji jubileuszu tow. Drowi Waldmannowi serdeczne życzenia zasyła również i redakcja naszego pisma.

Dookoła podróży arcybiskupa z Canterbury do Palestyny

Rzym (ŻAT.) Koła watykańskie w dalszym ciągu zajmują się sprawą podróży głowy kościoła anglikańskiego arcybiskupa z Canterbury do Palestyny. Wysuwane tu sugestje zwrócone są przeciwko rządowi angielskiemu. Zwracają tu uwagę, że jeśli arcybiskup z Canterbury zdecydował udać się do Palestyny winien on to czynić w charakterze prywatnym, jak to czynią wszyscy patnicy, przybywający do Palestyny na okres świąt wielkanocnych. Zamierzana podróż arcybiskupa z Canterbury do Palestyny wywołała duże zaniepokojenie w kołach watykańskich, którym widocznie zależy na utrzymaniu status quo. Z tego też powodu koła watykańskie przez cały czas sprzeciwiają się wyznaczeniu przewidzianej w mandacie palestyńskim komisji dla uregulowania spraw miejsc świętych w Palestynie. We wspomnianych kołach sądzą, że wizyta palestyńska głowy kościoła anglikańskiego stworzy niepożądany precedens i narazi na szwank delikatną równowagę, osiągniętą między poszczególnymi kościołami.

Z KRONIKI ŻAŁOBNEJ

Onegdajszej nocy zmarła w Krakowie błp. Estera Friedländerowa, żona prof. gimn. dra Michała Friedländera. Tragiczny zgon młodej bo zaledwie 30-letniej błp. Friedländerowej, wywołał powszechny żal i współczucie dla osieroconej rodziny. Zmarła dla wysokich zalet charakteru i serca cieszyła się ogólną sympatją. Cześć Jej pamięci!

Przeszkolenie bezrobotnych w Anglji

Rząd angielski zorganizował dla przeszkolenia bezrobotnych szereg kursów: 1) dla młodocianych, 2) gospodarstwa domowego, 3) dla emigrantów, 4) dla przesiedleńców i 5) warsztaty szkolne. Akcja ta trwa od roku 1919, a więc od chwili ogłoszenia demobilizacji, i miała zrazu za zadanie ułatwić zatrudnionym w przemyśle wojennym przejście do innych działów produkcji.

Kursy dla młodocianych kształcą obecnie około 16.000 osób, co stanowi około 15 procent oficjalnie podanej cyfry bezrobotnych — młodocianych. Szkolą one zarówno chłopców jak i dziewczęta, do końca roku 1930 przeszło przez nie około 70.000 osób. Instytucja ta popierana jest przez wszystkie stronnictwa, za zgodą których w ostatniej noweli do ustawy o bezrobociu, uchwalonej przez parlament w r. 1930, otrzymały one prawną podstawę.

Kursy gospodarstwa domowego, w zasadzie dobrowolne (na kursy dla młodocianych zobowiązani są uczęszczać pobierający zasiłki) zdołały przeszkolić do służby domowej w ciągu 10 lat (1920 — 1930) 50.000 kobiet, z których część znalazła potem zajęcie. Kurs taki trwa od 13 do 17 tygodni, przeznaczony jest dla kobiet do 35 roku życia, w r. 1929 kursów takich było 132, a przeszkoliły one zgóra 4 tysiące osób.

Kursy dla emigrantów przeznaczone są dla tych, którzy chcą osiąść na roli w dominjach angielskich i uzyskali już odpowiednie papiery. Odbywają się one w kilku rządowych majątkach ziemskich, całkowicie na koszt rządu, który uczestnikom dopłaca nawet 5 szylingów tygodniowo. Do stycznia 1930 r. przeszło przez nie około 10.000 osób, z czego prawie połowa pracuje dzisiaj na roli w dominjach. Obok kursów rządowych istnieje cały szereg kursów prywatnych, które rząd subwencjonuje, pokrywając połowę ich wydatków.

Kursy dla przesiedleńców przeznaczone są dla tych bezrobotnych, którzy od dłuższego czasu pozbawieni są pracy, zwłaszcza dla górników i robotników ongiś zatrudnionych w ciężkim przemyśle. Mają one za zadanie ułatwić swoim uczniom przejście do innych robót np. ziemnych lub leśnych, jednak efekt ich jest stosunkowo niewielki. Do roku 1929 było ich 3 i pół tysiąca ludzi, z czego część odpadła a tylko niewielka liczba zdołała się przenieść do innej pracy zarobkowej przeważnie do robót publicznych. Natomiast znacznie większe znaczenie mają ułatwienia rządowe dla przesiedleńców z okręgów, dotkniętych chronicznem bezrobociem, do innych, rozwijających się okręgów gospodarczych, uregulowane rozporządzeniem z roku 1928. Rząd płaci koszty podróży, daje na utrzymanie do chwili otrzymania pracy, udziela pomocy rodzinie, zmuszonej prowadzić przez jakiś czas podwójne gospodarstwo i daje potem zasiłki na przeprowadzkę. Od roku 1928 do 1930 przesiedlono w ten sposób 56.000 osób, z których tylko minimalny odsetek powrócił. Obecnie w związku z pogłębieniem kryzysu planowane jest wstrzymanie na jakiś czas tej akcji.

Celem uniknięcia przerwy w wysyłce pisma, prosimy o rychłe odnowienie prenumeraty na miesiąc kwiecień br.

DZIAŁ GOSPODARCZY



Ulgi dla handlu w niedziele i święta

Projekt ministerstwa przemysłu i handlu

W „Expressie Porannym“ czytamy:

„Ciągłe zwracanie się niektórych organizacyj kupieckich do władz państwowych o pozwolenie prowadzenia handlu w niedzielę i święta, sprawiło to, że ministerstwo przemysłu i handlu w porozumieniu z ministerstwem pracy i spraw wewnętrznych przygotowało projekt o handlu w niedziele i święta. Projekt ten zostanie wniesiony do izb ustawodawczych w końcu marca.

W projekcie tym mają otrzymać pozwolenie nahandel w niedziele kupcy mięsni, nabiałowi, kwiaciarnie, firmy fotograficzne, owocarnie, piekarnie a nawet wędliniarnie.

Niektóre jednak organizacje kupieckie, jak np. Stowarzyszenie Kupców Polskich, jest przeciwne pozwoleniu na naruszanie spoczynku niedzielnego, Stowarzyszenie Kupców Polskich jest przeciwne przedewszystkiem ze względów religijnych i narodowych, a następnie uważa, że to pozwolenie naruszy w zbyt wielu wypadkach ilość godzin pracy w handlu.

Następnie udzielenie pozwolenia na sprzedaż dla handlujących mięsem i pieczywem będzie w praktyce otwartym handlem wszystkich spożywców. Pozwolenie więc to przyczyniłoby się do powiększenia nielegalnego handlu. Tymczasem powinno dążyć się do wprowadzenia w życie takich prawideł i przepisów aby kupiectwo i handel stanęło na, jeśli już nie dużym, to przeciętnym poziomie solidności.

Obecnie odbywa się cał yszereg konferencyj w sprawie projektu ministerstwa przemysłu i handlu“.

—o§o—

Kupcy tytoniowi przeciwko wprowadzeniu wolnego handlu

W dniu wczorajszym odbył się w Warszawie nadzwyczajny walny zjazd Związku Kupców Tytoniowych R. P, zwołany w celu omówienia projektu zniesienia przez Polski Monopol Tytoniowy rejonów hurtowni wyrobów tytoniowych, oraz wprowadzenia wolnego handlu. Obradom przewodniczył wiceprezes Związku Inwalidów Wojennych R. P p Szulczyński.

W zjeździe brało udział 300 delegatów z całego terenu Rzeczypospolitej. W wyniku obrad powzięto szereg rezolucyj, protestujących przeciwko projektowanemu zniesieniu rejonów hurtowni tytoniowych i wprowadzeniu wolnego handlu. Kupcy tytoniowi wychodzą z założenia że zniesienie hurtowni przyniosłoby straty skarbowi państwa, jak również poderwałoby interesy kupców tytoniowych- inwalidów i innych koncesjonarjuszy uprzywilejowanych.

Zjazd wyłonił delegację, która interwenjować będzie w tej sprawie u miarodajnych czynników

Rynek drzewny

Według sprawozdania Izby Przemysłowo- Handlowej we Lwowie, położenie na rynku drzewnym nie wykazało w ostatnim miesiącu żadnej poprawy, zamknięcie granicy niemieckiej pociągnęło za sobą dalszą depresję na rynku drzewnym. Wprawdzie dał się zauważyć wzrost eksportu drewna do Francji, lecz rynek ten okazuje zmniejszającą się konsumcję przy tendencji zniżkowej. Nadzieje na zwiększony eksport do Węgier z powodu wojny celnej czesko- węgierskiej, narazie nie ziściły się.

W ruchu krajowym w latach ubiegłych o tym czasie zwyczajnie składnice zakupywały towary na sezon budowlany, natomiast obecnie ze względu na niekorzystne położenie ludności wiejskiej i zanik ruchu budowlanego wstrzymują się one narazie od zakupów. Prace leśne odbywały się w normalnym trybie, przyczem korzystna zima umożliwiła wywóz drewna do tartaków, względnie kolejek górskich. Wymanipulowana ilość drewna na kampanję 1931 jest znacznie mniejsza, niż w latach poprzednich. Ruch tartaczny został w niektórych nawet największych przedsiębiorstwach zredukowany o 1 do 2 dni, a cały szereg mniejszych tartaków ruch swój wstrzymał, albowiem ceny za produkty drzewne nawet przy spadającej cenie surowca są tak niskie, iż produkcja się nie opłaca. Zapasy na tartakach są w dalszym ciągu znaczne. Ceny drewna kształtują się nadal zniżkowo.

Z rynków zbożowych

Wobec większych zakupów czynionych przez importerów europejskich tendencja na zbożowych rynkach amerykańskich i kanadyjskich była w ubiegłym tygodniu mocniejsza.

Na rynkach europejskich obroty większe. Ceny zbóż mają naogół usposobienie mocniejsze.

Na rynkach krajowych daje się zauważyć dalsza znaczna zwyżka cen żyta, a na niektórych giełdach również pszenicy, owsa i jęczmienia przemiałowego, spowodowana mocną tendencją na rynkach światowych, oraz trwającą nadal akcją interwencyjną ze strony Państwowych Zakładów Zbożowych. Również z pewnością wpływa na poprawę cen zwiększony popyt na mąkę w związku ze zbliżającym się okresem świątecznym. W dniu 13 marca notowano za 100 kg w złotych (cyfry w nawiasie dla porównania z 6 bm.): **parytet wagon Warszawa**: żyto 20,75 — 21,25 (19 — 19,50), jęczmień 27 — 28 (26 — 27), owies jednolity 22 — 23 (21 — 22), zbierany 20,50 — 21,50 (19 — 20), jęczmień na kaszę 20 — 21 (18 — 19), browarowy 23 — 24 (24 — 25); **parytet Poznań**. żyto 20.60 — 21,20 (19,80 — 20), pszenica 25,25 — 25.75 (25.15 — 25.80), jęczmień przemiałowy 20.50 — 21.50 (20.25 — 21.25), browarowy 24 — 25 (24 — 25), owies 18.50 — 19.50 (18,25 — 19,25); **parytet Lwów**: pszenica dworska 25 — 25,50 (24,75 — 25.25). zbiorowa 23 - 23.50 (23 — 23.50); **parytet Kraków**: pszenica dworska czerwona 28,50 — 29 (28.50 — 29), biała 27,50 — 28 (27 — 28,50), targowa 27 — 27,50 (27 — 8), owies dworski 25.50 — 26,50 (25 — 26), targowy 24 — 25 (24 — 25), jęczmień browarowy 22,50 — 23 (27 — 28); **franco stacja Wilno**: żyto 16 — 17 (16,50 — 17), pszenica 25 —26 (25 — 27), owies 17 — 18 (15 — 17), jęczmień na kaszę 16 — 17 (15 — 16), browarowy 20 — 22 (20 — 22)

Okazje do handlu z zagranicą

Firma niemiecka pragnie importować z Polski produkty rolne, jak: rośliny strączkowe, len i odpadki przemysłu młynarskiego, pozatem interesuje się produktami mleczarskiemi, jak masło, ser, oraz pragnie sprowadzać jaja, wełnę, miód, wosk i artykuły drogeryjne pochodzenia roślinnego.

Firma francuska poszukuje firmy polskiej któraby się podjęła reprezentacji na wszelkiego rodzaju maszyny do wyrobu kartonów.

Bliższych informacyj udziela Izba Przemysłowo-Handlowa w Poznaniu.

—o—

Urządzenia i przyrządy transportowe na Targach Lipskich 1931

II

Elektryczny spychacz i składacz worków w stos, którego obsługę stanowić może jeden tylko człowiek i który popędzany jest elektrycznością, podnosi worki do wysokości 2,8 metra i zrzuca je na tej wysokości samoczynnie przez przeginającą się blachę wyrzutnią. Stała dostarczana praca tego spychacza wynosi 300—350 worków na godzinę. — Na wzmiankę zasługuje „Mühlen u. - Industrie Braunschweig“.

Wystawiony jest też spychacz i składacz o sile nośnej 500 kg. i 1600 mm. możności podnoszenia z wpędzonem elektrycznem wrzecionem, którego motor popędowy z hamulcem sterowym w zupełności schowany jest w pochwie i którego mechanizm przebiega w kąpieli oliwnej. Między mechanizm, a wrzeciona wbudowany jest kuplunek włókowy, który wyklucza wszelkie przeciążenia. — Inny spychacz i składacz wyposażony jest w windę linową z przekładnem gładko idącem rusztowaniem i z podpórkami dźwigarowemi. I tutaj części elektryczne, mechanizmy i hamulce sterowe otoczone są całkowicie pochwą. — Bardzo dobrze wystawia również: Ernst Wagner, Reutlingen.

Taczki do podnoszenia ze stopniami kierowniczemi i pałąkami na tysiąc kilogramów ciężarów, zyskały na Targach lipskich powiekszenie o dwa nowe modele. Jeden z tych modeli nadaje się dla ciężaru do 150 kg ale wskutek użycia wysokowartościowych metali sam posiada wagę tylko 44 kg. Inne wózki do podnoszenia posiadają możność uwolnienia dźwigarków zmiennych, bocznych, oraz zwojów stopnia dźwigarowego. Wszystkie wózki podnoszące wyposażone bywają teraz w lagery zwojów sprężynowych, biegnących w płaszczu stalowym tak, że zagwarantowana jest tu długotrwałość żywota. — Bardzo zajmującym wystawcą jest w tym zakresie Steinbock, A. G. Moosberg, Obb.

Winnym nowym wozie dźwigarowym załadowana platfoma podnosi się przez nacisk na pedał nożny. Szkielet wozu dźwigarowego sporządzony jest ze stali i tempergussu (odlewu). Osie wbudowane są w lagery zwojów sprężynowych. — Jako wyposażenie małych sprzętów transportowych pokazane są na Targach obręcze całogumowe, podobne, jak używane w pojazdach ciężarowo- mechanicznych; obręcze te łatwo można wprasować na istniejące ciała koliste i usunąć przy pomocy prasy. Obręcze składają się z ogniw metalowych i z nawulkanizowanej gumy. — Wystawia: Oskar Krieger, G. m. b. H, Drezno

Stół wędrowny, jaki już ubiegłego roku pokazano, zjawił się teraz w ulepszonej postaci, która dopuszcza wszelkiego rodzaju powiększenie urządzenia stołu wędrującego. Wskutek czynności zwrotnic, przedmioty mające być obrobione, umocowane być mogą w każdym miejscu stołu wędrującego. Relais elektryczne umożliwia nadto unieruchomienie taśmy na stole w określonych odstępach czasu. — Wystawia: E. Zwietusch et Co, G. m.b. H. Berlin.

Wedle systemu pacierzowego pracuje specjalnie dla odlewni nadający się stół wędrowny, w którym skrzynie do chłodzenia odlanych form odprowadzane bywają do spodniego powrozu i przy którym przewidziane jest automatyczne oddawanie skrzyń form. — Inny stół wędrowny pracuje przez elektryczny zegar relaisu czasowego; stół ten nadaje się do łączenia średnio- ciężkich maszyn. — Wystawia Wilhelm Stöhr, Offenbach, nad Menem.

Korzyść pełno- automatycznej zwrotnicowej poczty pneumatycznej polega na tem, że nawzajem ze sobą wedle wyboru komunikować się mogą stacje w jednym pierścieniu zwarte. Przez wbudowę automatycznych przyrządów stacyjnych na wysyłaczach automatycznie regulowana jest równoczesna komunikacja pośród jednego koła. Miech tak długo tylko pracuje, jak długo jeździ w urządzeniu puszka. Dla poczty pneumatycznej na dalszą metę pokazane są aparaty umożliwiające nieustanne następowanie po sobie puszek. Wystawia: E. Zwietusch et Co G. mb. H Berlin.

Nowe małe urządzenie poczty pneumatycznej odznacza się stałą możnością posyłania każdej stacji, możnością połączeń w każdej puszce i długością pneumatyku o 140 metrach: — Wystawia: „Deutsche Telefon und Kabel — Industrie. A. G. Berlin“

F. O. Waldmann.

SPRAWY EMIGRACYJNE

Całkowite wstrzymanie imigracji do Argentyny

Buenos Aires. (ŻAT). Z powodu przesilenia gospodarczego rząd argentyński postanowił całkowicie wstrzymać imigrację cudzoziemców do tego kraju. Konsulowie argentyńscy zagranicą zostali powiadomieni o tem postanowieniu rządu. Odpowiednie instrukcje nakazują konsulom odradzanie emigrantom udawania się do Argentyny. Opłaty wizowe zostały 10-krotnie powiększone. Rząd uruchomił również urząd, który ma na celu wysyłanie do krajów ojczystych imigrantów, którzy nie znaleźli zatrudnienia w Argentynie. W ciągu ostatnich kilku dni codziennie około 700 imigrantów otrzymywało bezpłatne wizy powrotne. Większość reemigrantów pochodzi z Polski, Czechosłowacji, Włoch, Grecji i Turcji.

„Bobowskie wesele"

Na łamach „Hajntu" zamieszcza B. Juszson feljeton, w którym na wstępie opisuje szczegóły ślubu w Bobowie, a w dalszym ciągu omawia także drugą stronę bobowskiego wesela. Tę drugą część feljetonu podajemy w całości.

„Równocześnie z weselem syna p. Feiwla Stempla z córka rebego bobowskiego odbył się tam drugi nienmiej wzruszający i nienmiej wspaniały ślub. Małżeństwo z miłości między władzą i dworami cadyków. Razem z chasydami pracowały tam i władze, i wzięły duży udział w weselu. Dworzec w Bobowej był „pięknie udekorowany". a jako goście przybyli na wesele „przedstawiciele województwa, starostwa i władzy wojskowej", którzy, jak się zdaje, bawili się doskonale na tem „żydowskiem weselu" i serdecznie rozkoszowali się chasydzkimi młodzieniaszkami, którzy się przebierali za „rosyjskich kozaków, węgierskich oficerów i arabskich szeików", oraz z wielką radością przypatrywali się, jak tysiące chasydów tańczy na śniegu...

Tacy Żydzi są dla władz jak wymarzeni. Oto, takich ma na myśli, takich pragnie i o takich marzy p. Holówko! Z takich Żydów sa władze całkowicie zadowolone, a także „dwór" w Bobowej i inne „dwory" są zadowolone.. Czego im trzeba więcej?

Obydwie strony są zadowolone ze siebie i ze wzajemnych zobowiązań: My nie będziemy wam przeszkadzali w wyprawianiu cadykowskich wesel w przebieraniu się za kozaków, w tańczeniu przez całą noc i przez cały dzień na śniegu, jesteśmy nawet gotowi dostarczyć wam każdego czasu specjalne pociągi z ilu tylko wagonami chcecie, byleby tylko coraz więcej chasydów mogło jechać do cadyka, coraz więcej.. Nawet dworce kolejowe gotowiśmy dekorować dla waszej chwały, a na wasze wesela będziemy delegować przedstawicieli „województwa, starostwa i władz wojskowych", by wasz autorytet rósł w oczach waszych chasydów, by oni popadali coraz bardziej pod wasz wpływ i aby coraz częściej, do was przyjeżdżali, coraz więcej...

A kiedy wasi zięciowie podrosną, dopomożemy wam do szukania dla nich „celu", uczynimy z nich rabinów i siłą posadzimy ich na krzesłach rabinackich.. A jeśli zarządy gmin spróbują sprzeciwić się, „postaramy się", by w ich miejsce przybyły inne zarządy, które będą odpowiadały i nam i wam, które będą znajdowały się pod waszym wpływem, posłusznie spełniały wasze życzenia i wiernie służyły waszym interesom... A wy, ze swej strony, zobowiązujecie się usunąć lud od wszelkiej polityki, aby nie łączył się z grzesznikami, sjonistami, i nie szedł ich drogą, — nie występował z zarzutami ani żądaniami, nie skarżył się, nie żalił i gniewał się, lecz przeciwnie, aby przyjmował wszystko z dziekczynieniem i był wdzięczny na „udekorowane dworce" i za to, że mu się nie przeszkadza „tańczyć na śniegu". Zgoda?

Cóż za pytanie! Dlaczego nie? Kiedyż jeszcze było tak dobrze „dworowi" bobowskiemu i innym „dworom", jak ostatnio? Kiedyż zażywali tyle chwały? Kiedy tak wiele starano się o ich autorytet i kiedy okazywano im tyle delikatnej uwagi jak obecnie? Cóż wie taki „dwór" bobowski i wszystkie inne „dwory" o straszliwej, katastrofalnej sytuacji Żydów i okropnej nędzy i rozpaczy? A skądże ma on o tem wiedzieć? Nastrój na „dworach" jest, Bogu dzięki, stale świąteczny. Co drugi dzień jest jakaś radość, jakieś święto, a na każde święto przybywają pociągi wypełnione tańcującymi i śpiewającymi chasydami — (albowiem kto nie ma na podróż, pozostaje w nędzy w domu!)... Skąd oni mają wiedzieć i cóż ich interesują te ciężkie zagadnienia i problemy, nad któremi my bolejemy i z któremi walczymy bez ustanku dzień w dzień. Cóż za styczność mają z temi sprawami i cóż one ich obchodzą? Na „dworze" życie toczy się Bogu dzięki normalnym trybem, punktualnie jak w zegarku, cadycy nie głodują i nie wiedzą, co to egzekucje i eksmisje Pocóż więc im te wszystkie problemy z całą polityką, skoro trzeba jeszcze czasem zadzierać z władzą? Poco potrzebny im jest sjonizm i zawracanie sobie głowy Palestyną. Palestyna — wykrzyknął razu pewnego pewien chasyd — znajduje się w Kocku. Czemu prawie w Kocku? I Bobowa jest Palestyną, jest tam o wiele lepiej niż w Palestynie Wielcy rabini Jerozolimy, kabaliści z Safedu i męczennicy z Tyberjady nie żyją tak i nie mają nawet pojęcia o czemś podobnem. Tu jest przecież bobowskim chasydom i im podobnym — doskonale. Taka swoboda, wolność, nieróbstwo, beztroska, możność zabawienia się w żołnierzy, sprowadzanie z rozmaitych miasteczek setek młodzieży, którzy przebierają się za „rosyjskich kozaków węgierskich oficerów i arabskich szeików" i takie po królewsku rozrzutne wesele dla tysięcy przybyłych gości ze setkami kucharzy Niedawno Związek rabinów uchwalił ostrą rezolucję wzywającą wszystkich Żydów w Polsce i wszystkie gminy żydowskie do energicznej akcji przeciwko zbytkowi, a przedewszystkiem przeciwko luksusowym ucztom weselnym. Ale to wszystko dotyczy prawdopodobnie tylko ogółu żydostwa. Rabini i cadycy są nad tym ogółem lub poza nim...

Gorycz opanowuje, jeśli usiłujemy pomyśleć nad tem wszystkiem, nad tem zdziczeniem, ciemnotą, którą usiłuje się z niektórych stron tendencyjnie, świadomie szerzyć dookoła nas. Rumieniec wstydu oblewa twarze na myśl, że na weselu bobowskiem nie brakowało także aparatów filmowych, które zdejmowały te całą „wspaniałość", jaką należy rozpowszechnić po świecie. Co za pojęcie będzie miał świat dzięki takim obrazom o rzeczywistej sytuacji Żydów w Polsce, nietylko o naszej sytuacji ekonomicznej, materjalnej, lecz także duchowej i kulturalnej?

A przytaczając pewien werset hebrajski, kończy autor: Główną tendencją i główne cele, dla których „dwór" w Bobowie i inne „dwory" są ostatnio tak uprzywilejowane i w czem tkwi tajemnica zawartego małżeństwa między tymi, którzy dzierżą władzę a „dworami", są następujące: Niechaj autorytet cadyków i wesele na dworach coraz bardziej wzrasta, niechaj coraz więcej Żydów jeździ do cadyka, coraz więcej. Niechaj coraz więcej chasydów tańczy na śniegu, niechaj coraz bardziej i coraz więcej stają się „lelaag ulkeles" pogardzanymi i poniżonymi.

Z okazji zaślubin p. Runy Kirschnerówny z p. Prof. Leonem Guttfreundem serdecznie gratulują Drowie E. Hoffmannowie.

Drohobycz, w marcu 1931. 569x

KĄCIK DLA PAŃ

Przedwiośnie w modzie

Wiosna się spóźnia w tym roku. Całe szczęście dla tych, co biedzą się, jak rozwiązać problem braku odpowiedniego płaszcza i braku pieniędzy. Dwa braki naraz — to już zadużo. w tym roku jednak, niestety, bardzo częsty to objaw.

Niejedna oszczędna żona (są i takie!) albo urzędniczka, żyjąca z własnej pensji. liczy na to, że można będzie w futrze „dochodzić" do letniego palta i przeskoczyć płaszcz demi- sezonowy. Ha! można i tak... Ale kto może sobie na to pozwolić, powinien już pospieszyć się z kupnem, bo lada dzień słońce może przygrzać, w myśl przysłowia: w marcu, jak w garncu.

Pocieszającem jest, że w tym roku płaszcze wiosenne nie są tak kosztowne, jak w latach ubiegłych Odpada bowiem kołnierz futrzany, który najwięcej kosztuje Tegoroczne płaszcze są gładkie, angielskie, z aksamitnemi kołnierzami — dwojakiego rodzaju: albo zupełnie równe z paskiem, układane w fałdy, albo na wzór męskich, wcięte, czarne lub granatowe W modelach z paskiem używane są paski zamszowe, wówczas dobrze jest, jeśli i wykończenie kołnierza i mankietów było z zamszu.

Tweedy nie należą już do ostatniego krzyku mody. Kto ma, może je naturalnie donaszać, bo dużo ich jeszcze zobaczymy w tym sezonie, kto sobie jednak sprawia rzecz nową, nie powinien wracać do tego, co przemija.

Najmodniejsze są grube, angielskie, zupełnie gładkie wełny, lub z lekką iskrą białą, np. granatowe, bronzowe lub czarne, jedwie dostrzegalnie przerobione jasną nitką. Do tego półbuciki angielskie na niskim obcasie, lub półwysokim słupku, zasznurowane po męsku, bez kokardki. Pantofle, które tak długo utrzymywały się w modzie prawie niepodzielnie, zostały tej wiosny prawie całkowicie wyparte przez półbuciki. Moda, która stała się obecnie tak bardzo kobieca w tem jednem przeciwstawiła się ogólnemu prądowi i zachowała styl męski.

Godnym uwagi jest jeden szczegół, bardzo praktyczny i ładny: oto noszone są obecnie torebki z filcu, które najzupełniej imitują zamsz. Można je kazać zrobić ze starego kapelusza, co udaje się w zupełności, i mieć parę eleganckich i praktycznych torebek w sezonie. H. N.

JÓZEF ROTH 23

HIOB

Powieść o człowieku prostym

Z upoważnienia autora przełożył Józef Wittlin

Dzień już chuchał w okna. Świece traciły blask i malały, widać było, jak z poza niskich chałup wyłacza się już słońce Czerwonemi promieniami jęło ono napełniać dwa wschodnie okna bożnicy. Mendel zdusił świece, schował księgę, otworzył oczy i skierował się ku wyjściu. Wyszedł na świeże powietrze. Pachniało latem, wyschniętemi moczarami i przebudzoną zielonością. Okiennice były jeszcze zamknięte. Ludzie spali.

Mendel zastukał ręką trzy razy w okna swego domu. Był mocny i rześki, jakgdyby spał długo i bez snów. Dokładnie już wiedział, co należy uczynić. Otworzyła mu Debora.

— Zrób mi herbatę — rzekł Mendel, — potem ci coś powiem. Czy Mirjam w domu?

— Naturalnie — odparła Debora, — a gdzieby miała być? Może myślisz, że jest już w Ameryce?

Samowar nucił. Debora dmuchnęła w szklankę i wytarła ją czyściutko. Potem Mendel i Debora pili równomiernie ściągniętemi chłeptającemi wargami. Nagle Mendel odstawił szklankę i rzekł:

— Pojedziemy do Ameryki. Menuchim zostanie Musimy zabrać Mirjam Nieszczęście zawiśnie nad nami, jeżeli zostaniemy.

Zamilkł na chwilę, poczem wyszeptał cichutko:

— Ona chodzi z kozakiem

Z rąk Debory z brzękiem wypadła szklanka Mirjam zbudziła się w kącie. Menuchim poruszył się w swym tępym śnie. Potem cisza nastała. Miljon skowronków świergotało nad domem, pod niebiosami.

Jasną błyskawicą uderzyło słońce w okno, trafiło w połyskliwy samowar z blachy i zapaliło go, aż stał się wypukłem zwierciadłem.

Tak zaczął się dzień.

VII.

Do Dubna jedzie się furą Sameszkina, do Moskwy jedzie się koleją, ale do Ameryki jedzie się nietylko okrętem, lecz także i z dokumentami. Po dokumenty zaś należy pojechać do Dubna.

Jakoż Debora udaje się do Sameszkina. Sameszkin nie siedzi już na ławce pod piecem, wogóle niema go w domu; dziś czwartek, a w czwartek odbywają się jarmarki na świnie. Sameszkin może wrócić do domu dopiero za godzinę.

Debora przechadza się tam i z powrotem, tam i z powrotem, przed chałupą Sameszkina i myśli jedynie o Ameryce.

Jeden dolar — to więcej niż dwa ruble, rubel ma sto kopiejek, dwa ruble zawierają dwieście kopiejek. ileż kopiejek, na miłość Boską, mieści się w jednym dolarze? A teraz, — ile dolarów przyśle Szemarja? Ameryka — to kraj błogosławiony.

Mirjam chodzi z kozakiem, to tylko w Rosji możliwe, w Ameryce niema żadnych kozaków. Rosja - to smutny kraj. Ameryka — to kraj wolny, kraj wesoły. Mendel nie będzie już więcej nauczycielem, ojcem bogatego syna — oto czem będzie Mendel.

Mija nie jedna godzina i nie dwie godziny mijają. po trzech godzinach dopiero słyszy Debora buty Sameszkina, podkute gwoździami.

Jest już wieczór, lecz wciąż jeszcze trwa upał. Pochylone słońce pożółkło, lecz nie chce ustąpić, zachodzi dzisiaj bardzo powoli. Debora poci się z upału i z podniecenia, oraz z tysiąca myśli, do których nie nawykła.

A oto, gdy nadchodzi Sameszkin, robi się jej jeszcze bardziej gorąco. Sameszkin nosi ciężką, niedźwiedzią czapę, kosmatą i sparszywiałą w kilku miejscach, nosi krótki kożuch na brudnych, parcianych spodniach, wpuszczonych w ciężkie buty. Mimo to nie poci się.

W chwili, gdy go Debora spostrzegła, poczuła go również, śmierdział bowiem wódką. Będzie z nim miała ciężką przeprawę, bo to i z trzeźwym Sameszkinem nie łatwo się dogadać.

W poniedziałek jest w Dubnie jarmark na świnie. Nie składa się korzystnie, że Sameszkin był już na miejscowym jarmarku świńskim. Zapewne nie będzie miał poco jeździć do Dubna, a wtedy za furę trzeba będzie zapłacić

Debora zastępuje Sameszkinowi drogę. Sameszkin słania się, tylko ciężkie buty trzymają go jeszcze na nogach — „Szczęście, że nie jest bosy" — myśli Debora nie bez pogardy.

Sameszkin nie poznaje tej kobiety, co zagrodziła mu drogę.

— Precz z babami! — woła i wykonywa ręką ruch, będący napoły chwytem, napoły uderzeniem.

— To ja — mówi odważnie Debora. — W poniedziałek pojedziemy do Dubna.

— Niech cię Pan Bóg pobłogosławi! — przyjaźnie woła Sameszkin

Zatrzymuje się i łokciem opiera się na barkach Debory. Debora boi się poruszyć, żeby Sameszkin nie runął. (C. d. n.)

JAN DĄBSKI
B. Przewodniczący Delegacji Polskiej
na Konferencji Pokojowej w Rydze

Pokój ryski

W dziesiątą rocznicę podpisania Traktatu Pokojowego w Rydze

Dziesięć lat temu — dnia 18 marca 1921 r wieczorem — odbyło się w Rydze wspólne posiedzenie Konferencji Pokojowej polsko- sowieckiej, na której podpisano wypracowany w ciągu kilku miesięcy Traktat Pokoju pomiędzy Polską a Rosją i Ukrainą sowiecką. Posiedzenie odbyło się w pałacu „Czarnogłowców". Ogromna sala wypełniona była członkami korpusu dyplomatycznego, dziennikarzami i publicznością.

Dla przypomnienia tej doniosłej chwili, podaję przebieg tego posiedzenia

Obecni byli ze strony polskiej: przewodniczący Delegacji, Jan Dąbski, oraz członkowie Delegacji: Stanisław Kauzik. Edward Lechowicz, Henryk Strassburger i Leon Wasilewski. Ze strony rosyjsko- ukraińskiej: przewodniczący Delegacji, A Joffe, oraz członkowie Delegacji — J Hanecki, I. Kociubiński, E Kwiryng i L. Oboleński

Przewodniczył piszący te słowa Następnie oznajmiłem, że po długich naradach komisyjnych obie strony doszły do zupełnego porozumienia co do treści Traktatu pokojowego Przystąpiłem następnie do odczytania „Traktatu Pokoju między Polską a Rosją i Ukrainą" i odczytałem pierwszych 10 artykułów Traktatu. Joffe odczytał po rosyjsku następne 10 artykułów. Kociubiński po ukraińsku - pozostałe artykuły Poczem wezwałem Delegatów do podpisania Traktatu. Członkowie obu Delegacji podpisali 3 oryginalne egzemplarze Traktatu Pokojowego i Protokułu Dodatkowego.

Po złożeniu tych podpisów wygłosiłem w imieniu Delegacji Polskiej przemówienie. które podaję tu w streszczeniu:

„Traktat Pokoju. który przed chwilą podpisaliśmy, stanowi początek i podstawę nowego okresu w życiu i rozwoju polskiego narodu. Po przeszło wiekowem zmaganiu się narodu polskiego o niepodległość po dwóch latach ciężkiej i krwawej wojny następuje okres pokoju i wzajemnej współpracy Targana wojną i zamieszkami wschodnia połowa Europy wróci do normalnych warunków. Tu w tej sali wypracowany został pomiędzy Polską a Rosją i Ukrainą **pokój porozumienia**. Uznaliśmy wspólnie i dobrowolnie niepodległość Ukrainy i Białorusi. Za wspólnem porozumieniem wykreśliliśmy granicę i postanowiliśmy nie mieszać się w sprawy wewnętrzne drugiej strony. Starališmy się wszystkie kwestje rozstrzygnąć w sposób słuszny i sprawiedliwy, ustępowaliśmy sobie wzajemnie nietylko aby dojść do porozumienia, lecz aby ułatwić przyszłe nasze stosunki.

„Polska, prowadząc w stosunku do swych sąsiadów na Wschodzie samodzielną politykę szczerego pokoju i współpracy, **nie chce być barjerą pomiędzy Wchodem a Zachodem** Przeciwnie, Polska pragnie być **pomostem, ułatwiającym te stosunki**. Dlatego chce ona wejść w jaknajściślejsze stosunki gospodarcze z Rosją, Ukrainą i Białorusią, bo wzajemny interes gospodarczy jest najtrwalszą podwaliną pokoju. To jest nietylko szczerą intencją. ale pozytywnym programem rządu polskiego. Wykonanie jego zależeć będzie od obopólnej dobrej woli i zrozumienia wspólnego interesu.

Pokój, nad którym pracowaliśmy długo i mozolnie, osiągnięty został przedewszystkiem wskutek panującego w narodach zainteresowanych zrozumienia, jak dalece jest on dla nich i dla świata całego konieczny".

W końcowej części przemówienia wyraziłem wdzięczność społeczeństwu i rządowi łotewskiemu za doznaną przez nas serdeczną gościnność i zakończyłem słowami:

„W imieniu Delegacji polskiej mogę stwierdzić, że pobyt nasz tutaj, wzajemne poznanie, a wreszcie sam fakt zawarcia pokoju w stolicy Rzeczypospolitej Łotewskiej pogłębia te węzły szczerej przyjaźni, które łączyły Polskę i Łotwę od samego początku walki o własne państwowe wyzwolenie".

Nastęnie głos zabrał Joffe, przewodniczący Delegacji rosyjsko- ukraińskiej i rzekł m in.:

„Bez względu na to, w jaki sposób starali się i starają wrogowie Sowieckich Republik, przekonawszy się o zupełnie bezowocnej interwencji wojennej, stosować nową interwencję przeciwko Rosji i Ukrainie, fakty mówią same za siebie Jednocześnie, kiedy wrogowie Republik Sowieckich próbowali zastraszyć sąsiadów Rosji i Ukrainy pogłoskami o „agresywności sowieckiej" i wiadomościami o koncentracji olbrzymich sił czerwonej armji na granicach — my tutaj, w Rydze, prowadziliśmy spokojne rokowania pokojowe i w rzeczywistości nietylko nie wykazaliśmy żadnej agresywności, lecz podpisaliśmy pokój, całkowicie zaspakający żywotne, sprawiedliwe i niezbędne interesy narodu polskiego.

„Przez podpisanie pokoju z Polską zamyka się krąg pokojowych stosunków pomiędzy wszystkiemi państwami, które wchodziły dawniej w skład b Imperjum Rosyjskiego. likwiduje się politykę gwałtu caratu i bez gniewu i nienawiści rozłączone narody z uczuciem szczerej przyjaźni mogą i winny rozwijać obecnie na zasadzie dobrych sąsiedzkich stosunków te więzy gospodarczego zbliżenia. które powstały między niemi w wyniku wspólnej jedności państwowej. W imieniu Rosji i Ukrainy mam szczęście oznajmić, że o ile rzeczywiście żadne obce narodowi polskiemu interesy nie będą kierować polską polityką, to pomiędzy państwami, zawierającymi tutaj Traktat Pokojowy, wytworzą się niewątpliwie te przyjazne, dobre sąsiedzkie stosunki, o jakich mówił Szan Przewodniczący Delegacji Polskiej".

Następnie przemówił p Mejerowicz, minister spraw zagranicznych Łotwy, wyrażając radość, że pokój w Rydze doszedł do skutku:

Po przemówieniu Min. Mejerowicza oświadczyłem:

„Porządek obrad dzisiejszego posiedzenia został wyczerpany. Mam zamiar przystąpić do zamknięcia posiedzenia. Czy Przewodniczący rosyjsko-ukraińskiej Delegacji nie ma nic przeciwko temu?

Joffe: Z naszej strony sprzeciwu niema.

„Zatem — oświadczyłem — zamykam 3-cie i ostatnie posiedzenie Konferencji Pokojowej z głęboką wiarą. że dzieło przez nas dokonane przyniesie szczęście naszym własnym narodom i całej ludności".

Posiedzenie zakończono o godz 10 min. 10 wieczorem.

Tak odbyło się podpisanie Traktatu Ryskiego, który położył kres wojnie polsko- bolszewickiej.

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

— **Z KRAKOWSKIEGO TEATRU ŻYDOWSKIEGO.** Dziś we środę drugie popularne przedstawienie po cenach najniższych od 50 gr. do zł 2 50 Wystawioną zostanie niezrównana komedja Dawida Pińskiego „Jankiel Kowal", która w oryginalnej reżyserji Dawida Hermana zdobyła sobie uznanie krakowskiej publiczności. Słoneczna pogoda, zdrowy humor i komiczne sytuacje nadają tej sztuce cechę widowiska ludowego. które też ściąga do teatru stale liczną publiczność Bilety w przedsprzedaży u firmy A. Fischhab. Grodzka 46.

— **Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.** Dziś po raz 5-ty doskonała komedja Molnara „Dobra wróżka". Jutro uroczyste przedstawienie ku uczczeniu imienin marsz. Piłsudskiego. na którem dany będzie Corneille'a „Cyd" w przekładzie Stanisława Wyspiańskiego, niegrany od lat 8-miu na scenie krakowskiej. „Cyd" był — jak wiadomo — ostatniem dziełem Wyspiańskiego, granem za jego życia. Ukaże się w tejsamej inscenizacji i w dekoracjach śp. Spitziara, aprobowanych przez St. Wyspiańskiego. Obecne przedstawienie „Cyda" będzie 31-szem od premjery, która się odbyła dnia 26. X. 1907 r. Wznowienie to przygotowuje p. M Jednowski. Od 20 bm. rozpocznie się tydzień przedstawień popularnych, który wyjątkowo obejmie także widowiska sobotnie i niedzielne Będzie to przegląd sztuk. które spotkały się z największem powodzeniem w bieżącym sezonie.

— **TEAT BAGATELA.** Niezrównany artysta teatru „Niebieski Ptak", Wiktor Chenkin wystąpi jedyny raz w niedzielę, 22 bm. o godz. 8 wiecz. w swoim nowym repertuarze, wykonując pieśni „błazna", cygańskie, włoskie, ukraińskie i żydowsko- hasydzkie. Oryginalne kostjumy! Bilety są już do nabycia w kasie Bagateli.

— **MICHELE FLETA**, słynny artysta śpiewak, który swym cudownym głosem podbija cały świat, a którego zjawienie się na scenie jest prawdziwą sensacją artystyczną, wystąpi w Krakowie z jedynym koncertem w sobotę 21 bm w Starym Teatrze.

— **MUZEUM SZOPENOWSKIE W ŻELAZOWEJ WOLI.** Warszawski wojewódzki komitet regjonalny uchwalił na swem ostatniem posiedzeniu przyspieszyć akcję wykupu domu w Żelazowej Woli, w którym urodził się Fryderyk Chopin.

Komitet projektuje urządzenie na tem miejscu muzeum, poświęconego Chopinowi.

—oSo—

REPERTUAR TEATRÓW KRAKOWSKICH.

KRAKOWSKI TEATR ŻYDOWSKI

Środa: „Jankiel Kowal" (ceny zniżone).

TEATR IM J. SŁOWACKIEGO

Środa: „Dobra wróżka".

Czwartek: „Cyd" (uroczyste przedstawienie w dniu Imienin marsz Józefa Piłsudskiego).

—oSo—

TEATRY ŚWIETLNE I DŹWIĘKOWE

APOLLO: „Marokko" (Marlena Dietrich, Gary Cooper. Adolf Menjou).

SZTUKA: „Cyrk" (Clara Bow. Richard Arlen).

WANDA: Wesoły tydzień („Nocna eskapada" i „Psi trójkąt małżeński").

UCIECHA: „Hai Tang" (Anna May Wong).

—o—

REPERTUAR KINOTEATRÓW:

CORSO: „Tajemniczy Dr. Sumanehn" (Jean Arthur i Nell Stanlof)

WARSZAWA: „Tajemnica przystanku tramwajowego" (Smosarska, Stępowski, Węgrzyn).

ECHA ZE ŚWIATA.

Jak hakenkreuzlerzy wiedeńscy wyzyskują proces Bauera?

Alliance Israelite zapowiada skargę o oszczerstwo

Organ wiedeńskich hakenkreuzlerów Dutsche Arbeiter Zeitung" prowadzi na marginesie procesu Gustawa Bauera (który jest Żydem) oszczerczą kampanję przeciwko żydostwu. Alliance Israelite, policji berlińskiej i jednemu z przysięgłych w procesie Bauera. Zdaniem zacnego tego organu. jest proces Bauera pojedynkiem między aryjskim a semickim Wiedniem. Na dowód swojej obłędnej koncepcji przytacza „Deutsche Arbeiter Zeitung" okoliczność że inspektor berlińskiej policji Gennat który w Berlinie pierwszy przesłuchiwał aresztowanego Bauera, pozwolił oskarżonemu konferować z obrońcą berlińskim. Powtóre, na ławie przysięgłych zasiada sekretarz związku wolnomyśliciel Karol Kunderman, a do zarządu związku myślicieli należy też dr. Schönfeld, szwagier oskarżonego. W obronie oskarżonego **używa też swoich wpływów Alliance Israelite".**

Karol Kundermann oświadczył, że jest wprawdzie sekretarzem oddziału wiedeńskiego związku wolnomyślicieli, a dr. Schönfeld należy do zarzadu austrjackiego związku wolnomyślicieli, ale o procesie Bauera z drem Schönfeldem ani razu nie mówił. On (Kundermann) zaskoczony został wylosowaniem na przysięgłego i dlatego prosił nawet przewodniczącego trybunału dra Wilhelma o zwolnienie go z tych obowiązków, ale bezskutecznie. Donoszą też, że „Alliance Israelite" zamierza wystąpić przeciwko organowi hakenkrezlerów ze skargą o oszczerstwo.

W jaki sposób mężczyzna przemienił się w kobietę?

Dyrektor kliniki ginekologicznej w Dreźnie, profesor dr Warnekros poznał swego czasu w Paryżu młodego malarza duńskiego nazwiskiem Einar Wegener, który od kilku lat skarżył się na bardzo dotkliwe objawy depresji psychicznej. Einar Wegener żył w związku małżeńskim ze swą rodaczką, a żona również cierpiała z powodu stanu psychicznego męża Lekarze paryscy uznali malarza za neurastenika Wówczas żona malarza poprosiła profesora Warnekros o zbadanie jej męża. Prof. Warnekros doszedł do przekonania, że pacjent jest właściwie istotą dwupłciową i że w tem tkwi główne źródło depresji psychicznej. Djagnozę potwierdził później w Berlinie dr. Magnus Hirschfeld.

Prof. Warnekros ofiarował nieszczęśliwemu malarzowi swą pomoc. Malarz przeniósł się do Drezna i przez kilka miesięcy pozostawał pod opieką Warnekrosa. Kuracja trwała przez pół roku. Zaszczepiono mu jajnik zdrowej kobiety, a pacjent. który wszedł do kliniki jako mężczyzna, opuścił ją jako kobieta Zmiana nastąpiła nietylko fizycznie ale i duchowo. Einar Wegener nazwał się panią Lili Elven, a pani ta oświadczyła, że nie będzie już więcej malowała. Małżeństwo zostało przez władze duńskie unieważnione, oraz wykreślono z ksiąg ludności imię i nazwisko Einara Wegenera, a wpisano imię i nazwisko Lili Elven. Obie kobiety. które dotychczas żyły w związku małżeńskim, mieszkają nadal razem i żyją ze sobą jak najlepsze przyjaciółki Lili Elven napisała o swojej przemianie powieść, która posiada wartość dokumentu naukowego.

WIADOMOŚCI Z KRAJU

Z BRZOZOWA

(Kor. wł.) Stow. „Beth Jehuda" urządziło w dniu 7 bm. Wieczór Purimowy z zabawą taneczną, przy dźwiękach orkiestry 2 psp. ze Sanoka. Zabawa odbyła się pod protektoratem pp. dr Horowitzowej oraz dr. Herzigowej i udała się znakomicie. Dochód został przeznaczony na cele kulturalne — W Purim została przeprowadzona wielka akcja na rzecz Żydowskiego Funduszu Narodowego.

Staraniem Związku sjonistów- rewizjonistów odbyła się ostatnia akademja ku uczczeniu pamięci Trumpeldor i tow. Referat wygłosił tow. Steinreich.

Z końcem bież. miesiąca odbędą się w Brzozowie wybory do Rady miejskiej. Społeczeństwo żydowskie idzie po raz pierwszy do wyborów zjednoczone.

Z ŁAŃCUTA.

(Kor. wł.) W ubiegłym tygodniu wygłosił referat tow. „Ben Aszer" z Palestyny p. t. „Położenie obecne w sjoniźmie". Onegdaj odbyła się z inicjatywy „Org. Hanoar Haiwri" dyskusja ideologiczna, w której brały udział wszystkie organizacje młodzieży sjońskiej.

Akcja purimowa na rzecz ŻFN., przeprowadzona przez starszych towarzyszy, dała wynik zadawalniający. Zabawa purimowa urządzona przez „Beth Am", urozmaicona wesołym programem purimowym, wypadła pod każdym względem bardzo dobrze. Bardzo udaną była też zabawa urządzona przez Poale Sjon (prawica). Bardzo miłą wieczorynkę urządziła org. „Hanoar Haiwri"; dochód został przeznaczony na ŻFN. Na specjalne wyróżnienie zasługuje maskarada dla dzieci, urządzona staraniem org. „Wizo", urozmaicona gimnastyką rytmiczną i obrazem scenicznym. Bardzo ładne przemówienie wygłosiła członkini „Hanoar Haiwri", tow. D. Lipschützówna pt. „Dzieci a Żyd. Fundusz Narodowy". Za te imprezę należy się młodej org. „Wizo" serdeczne uznanie. Przez cały czas maskarady koncertowała orkiestra dęta klubu muzycznego „Hazamir" pod kierownictwem M. Feilschussa.

Onegdaj złożył tow. inż. Spatz sprawozdanie z 12-tej konferencji Org. Sjońskiej w Krakowie. (K. W.)

Z SĘDZISZOWA

(Kor. wł.) Staraniem Kom. Żyd. Fund. Nar. przy współudziale org. „Haszomer Hacair", „Hanoar Haiwri" i „Bejtam" urządzono w naszem miasteczku w niedzielę 8 bm. wieczornicę purimową. Oficjalny program wieczorku, bogaty i urozmaicony, zagaił przemówieniem okolicznościowem specjalnie do tego zaproszony tow. magister Hersthal z Rzeszowa. Czysty dochód został w całości przeznaczony na rzecz Żyd. Fund. Nar. (Ka Te)

—ogo—

Z CYKLU: AFERY RABINACKIE
Aresztowanie rabina z Wawra

W związku ze znaną aferą emigracyjną w konsulacie amerykańskim aresztowano w Warszawie rabina z Wawra Kestenberga, który znajdował się na wolności za kaucją 25.000 złotych. Rabin Kestenberg oskarżony jest o to, że przy pomocy fałszywych aktów ślubnych ułatwiał imigrację kobiet do Ameryki.

ZJAZD FOLKISTÓW

W lokalu org. folkistów w Warszawie odbyło się posiedzenie komisji organizacyjnej zjazdu partji folkistycznej. Termin zjazdu ustalono na dzień 19 kwietnia br. Zjazd folkistów odbywa się prawdopodobnie w związku z rychłe ii wyborami do gmin żydowskich na terenie b. Kongresówki. Partja folkistyczna wychodzi bowiem na widownię tylko z okazji jakichś wyborów.

600-LECIE TARNOWA

600-lecie założenia miasta Tarnowa zostanie uczczone uroczystym obchodem, który odbędzie się w środę 25 marca o godz. 7.45 wieczorem w sali kasynowej w Tarnowie. O przeszłości Tarnowa referować będą pp. Arvay, ks. prałat dr. Bulanda, prof. dr. Dziama, Piotrowski i Simche. Dopełnia programu deklamacja i śpiew.

POSEŁ WRONA. DEFRAUDANTEM

Pisma sanacyjne podają pod wielkim sensacyjnym nagłówkiem „Członek naczelnego komitetu wykonawczego „Stronnictwa ludowego" poseł Stanisław Wrona oskarżony o przywłaszczenie pieniędzy" — następującą historję. Niejaki Wojciech Perkowski z gminy Poświętne pow. Wysokie Mazowieckie wpłacił kwotę 80 zł na konto PKO., wpis[illegible] zamiast numeru firmy, której zamierzał [illegible]otę tę przesłać, numer „Gazety Chłopskiej" w Warszawie organu Stronnictwa Chłopskiego. Dysponentem pieniędzy „Gazety Chłopskiej" jest poseł Wrona. Kiedy omyłka wyszła na jaw, zwróciła się odnośna firma do „Gazety Chłopskiej" o przekazanie jej omyłkowo wpłaconych pieniędzy. W odpowiedzi na to wezwanie „Gazeta Chłopska" przyrzekła „w najbliższych dniach" sprawę załatwić. Było to w r. 1929, a dotąd „Gazeta Chłopska" pieniędzy nie odesłała. Sprawa oparła się o urząd śledczy w Warszawie, do którego zwrócił się Perkowski. Administrator „Gazety Chłopskiej" p. Chmielewski oświadczył, że z braku pieniędzy dotąd kwoty 80 zł nie przekazano właściwej firmie.

Tak wygląda suchy stan rzeczy. Potrzeba istotnie sporej dozy demagogji, aby na tej podstawie mówić o „przywłaszczenie pieniędzy"(!) przez posła Wronę. Poseł Wrona zaniedbał poprostu załatwienie sprawy, co z uwagi na wysokość sumy — 80 zł.! — nie przedstawia się wcale tragicznie. Porządek i punktualność biura wymagały oczywiście natychmiastowego odesłania otrzymanych omyłkowo pieniędzy, kuć jednak broń polityczną na tej podstawie — jest istotnie grubą demagogją.

SZAKALE ŻERUJĄCY NA NĘDZY LUDZKIEJ

Lwowska „Chwila" donosi z Czortkowa, że policja tamtejsza wpadła na trop oszukańczej afery emigracyjnej, której nici prowadzą do Gdańska. Jeden z oszustów uprawiał już oddawna nielegalne wysyłki osób, rekrutujących się przeważnie z okolicznego włościaństwa, przedstawiając im wspaniałe szanse zarobkowe w Kanadzie i Ameryce południowej. Przy tej sposobności oszust wyłudzał od naiwnych po 500 zł za wyjazd. W związku z tą aferą aresztowano m. in. wójta jednej z okolicznych wsi oraz sekretarza gminnego. Szajka dysponowała również fałszywemi paszportami, w które zaopatrywano nieświadomych podstępu emigrantów.

ECHO GŁOŚNYCH STRZAŁÓW

Warszawski „Ekspress Poranny" podaje, że Józef Wójcik z Piastowa, głośny sprawca strzałów do oficerów 36 pp., który skazany został przez sąd na jeden rok więzienia, został onegdaj osadzony w więzieniu na Mokotowie.

SAMOBÓJCZA ŚMIERĆ NA TLE ROZSTROJU NERWOWEGO

Widownią strasznego wypadku była w poniedziałek popołudniu ulica Senatorska w Warszawie. Przed domem nr 19 zgromadził się tłum kilkuset osób nad kobietą leżącą we krwi. Była to samobójczyni Helena Niemczewska, żona przemysłowca dr. Marjana Niemczewskiego, zajmującego mieszkanie na 3-ciem piętrze tegoż domu. Popełniła samobójstwo, rzucając się z okna na bruk ulicy. W stanie agonji przewieziono nieszczęśliwą do szpitala, gdzie zmarła przed przeniesieniem na salę operacyjną. Przyczyną rozpaczliwego kroku był rozstrój nerwowy.

Śp. Niemczewska była córką zmarłego niedawno malarza Juljana Falata.

List gończy przeciw... cesarzowi Wilhelmowi
Dokument z archiwum praskiej dyrekcji policji

Przed kilku dniami przytoczyliśmy fragment nowego dzieła Egona Erwina Kischa pt. „Prager Pitaval". Fragment ten opowiedział nam dzieje karjery pisarskiej sławnego obecnie pisarza Gustawa Meyrinka. Pozwolimy sobie teraz przytoczyć z nowego dzieła Kischa inny fragment, który jest bajecznym „kawałem".

„Bajecznym kawałem jest list gończy, który przemycony zostało do urzędowego organu praskiej dyrekcji policji „Polizeianzeiger". Redaktorem tego organu był wówczas adjunkt Menzel Wejrik. Praca „redaktora" była niezwykle łatwa. Europejskie władze policyjne przesyłały swe listy gończe, „redaktor" zaopatrywał je numerem i co tydzień posyłał plik tych dokumentów do drukarni państwowej. Działalność redaktora nie jest więc tak wielka, a sensacja, którą gazeta ta wywołuje, jest mniej niż mierna. A więc redaktor Wejrik mógł całkiem spokojnie udać się na spoczynek, posławszy do drukarni manuskrypt dla numeru „Polizeianzeiger der k. k. Polizeidirektion, Praga" z 3 lipca 1902 roku. Korektę przeczytano w drukarni, a wachmistrz policji zarządził ekspedycję.

Któż opisze jednak przerażenie, gdy dwa dni później powódź telegramów urzędowych zasłała dyrekcję policji w Pradze — każdy kierownik prowincjonalnego oddziału policji współzawodniczył z prezydentami policji wielkich miast, by zwrócić uwagę, że w urzędowym organie dyrekcji policji w Pradze popełniono obrazę majestatu. Pod numerem 1120 figurował mianowicie następujący list gończy: „Kaiser Wilhelm (syn internowanego w Charlottenburgu cesarza Fryderyka), który swego czasu internowany był w zakładzie dla umysłowo chorych prof. Bülowa, zbiegł przed kilku tygodniami ze zakładu, a ostatnio widziano go w Malborgu, przyczem zauważono wyraźne symptomy gadaczki (Redewut). Poleca się śledzić za nim i donieść o pozytywnym rezultacie Cesarsko królewska dyrekcja policji w Pradze".

Była to wyraźna mistyfikacja, wobec której bledną wszelkie mistyfikacje o trzęsieniach ziemi, podczas których szczekają legendarne psy kopalniane. (Grubenhund — wózek do wywożenia węgli). List gończy, wydrukowany list gończy za cesarzem Wilhelmem II.

Teraz należało gorliwie śledzić i donieść o rezultacie pozytywnym, ale za autorem tego listu gończego. Autora nie odnaleziono. Manuskrypt przysłano zwykłą drogą, wcielono do inych listów gończych, a „redaktora" Wejrika można było tylko obwiniać o to, że przeczytawszy słowo „gadaczka" nie zorjentował się odrazu, że poszukiwanym warjatem nie może być kto inny, tylko ów człowiek, który swemi ciągłemi mowami doprowadzał cały świat do stanu neurastenji.

Wenzla Wejrika odwołano z urzędu redaktora i zamianowano go kierownikiem jakiegoś więzienia. Cesarz Wilhelm, albo przynajmniej jego kamaryla, nie zadowolił się jednak tą satysfakcją. Niemcy zażądały głowy dyrektora policji w Pradze. Austrja musiała uczynić zadość życzeniu obrażonego swego sojusznika i udzieliła dymisji dyrektorowi policji w Pradze, który był Niemcem i zamianowała na jego miejsce Czecha".

RADJO

ŚRODA, 18 MARCA

Kraków (313) 11.40 Przegl. prasy PAT. 11.58 Sygnał, hejnał. 12.10 Gramof. 13.10 Kom. meteor. 14.20 Kom. gosp. 14.40 Odczyt dla maturzystów. 16.15 Dla dzieci. 16.45 Gramof. 17 Kwadrans harcerski. 17.15 Odczyt pt. „Z wypraw narciarskich" — wygł. dr. K. Załuski. 17.45 Koncert (Grossmann, Blon, Rybicki, Czajkowski, Strauss). 18.45 Rozmait., komun. 19 Uroczysty capstrzyk z przed Belwederu. 19.30 Gramof. 19.40 Dziennik prasowy. 20 Odczyt pt. „Obrazki z życia robotników polskich we Francji" — wygł. ks. dr. F. Machay. 20.15 Felejt. 20.30 Koncert wieczorny (Beethoven, Bach, Schuman, Brahms, Liszt). 21.30 Kwadrans liter. 22 Feljet. 22.15 Gramof. 22.50 Komun. 23 Muz. lekka.

Warszawa (1411.7) 11.40 Przegl. prasy, PAT. 11.58 Sygnał, hejnał. 12.10 Gramof. 13.10 Kom. meteor. 14.20 Kom. gosp. 14.40 Dla maturzystów. 15.35 Kom. harc. 15.50 Odczyt. 16.15 Dla dzieci. 16.45 Gramof. 17.15 Odczyt (p. Kraków). 17.45 Koncert (p. Kraków). 18.45 Rozmait., komun. 19 (p. Kraków). 19.30 Gramof. 19.40 Dziennik prasowy. 19.55 Gramof. 20 „Wśród książek". 20.15 Odczyt pt. „Pierwsze przejawy krytyki muzycznej w Polsce". 20.30 Koncert (p. Kraków). 22 Feljet. 22.15 Gramof. 22.50 Kom. meteor. 23 Muz. lekka.

Katowice (408.7) 11.40 PAT. 11.58 Sygnał, hejnał. 12.10 Gramof. 13.10 Kom. meteor. 14.20 Kom. gosp. 14.40 Dla maturzystów. 15.20 Komun. 15.35 Intermezzo muzyczne. 15.50 Odczyt. 16.15 Dla dzieci. 16.45 Gramof. 17.15 Odczyt (p. Kraków). 17.45 Koncert (p. Kraków). 18.45 D. c. powieści. 19 (p. Kraków). 19.30 Rozmait. 19.40 Dziennik prasowy. 20 „Wśród książek". 20.15 Odczyt muz. 20.30 Koncert (p. Kraków). 22.50 Kom. meteor. 23 Skrz. poczt. franc.

Wiedeń (516.3) 11, 15.25, 20, 22.10 Muz.

Budapeszt (550.5) 9.15, 12.05, 17.30, 19.10, 20.10 Muz.

KRONIKA

Wschód słońca 5 m. 46	MARZEC 18 Środa 29 Adar 5691	Zachód słońca 17 m. 43

Naszemu Współpracownikowi, kierownikowi działu „Dom i Szkoła", prof. Drowi Michałowi Friedländerowi wyrażamy najgłębsze współczucie z powodu strasznego ciosu, który Go dotknął przez śmierć blp. Żony.

Redakcja „Nowego Dziennika".

——o§o——

Pomnik dziesięciolecia 2-go pułku lotniczego w Krakowie

W najbliższych dniach odbędzie się zebranie komitetu ogólno- obywatelskiego, zwołane przez LOPP. celem organizacji obchodu dziesięciolecia 2-go pułku lotniczego w Krakowie, którego uroczystość odbędzie się w dniu święta pułkowego tj. 15 maja br. Ukonstytuowała się już sekcja budowy pomnika na lotnisku w Rakowicach z przewodniczącym inż. Ronką i członkami komitetu: inż. Mączyńskim, inż. Siódmakiem, inż. Willerem, inż. Królem, mjr. inż. Szychowskim Kierownikiem artystycznym sekcji budowy pomnika został p. rektor Laszczka. Sekcja przyjęła już projekt pomnika i w najbliższych dniach przystąpi do prac wstępnych nad budową. Projekt wykonał architekt Mączyński Pomnik ten stanie przed budynkiem Dywizjonu szkolnego 2-go pułku lotniczego u wylotu głównej alei. wiodącej na lotnisko, wśród specjalnie zbudowanego klombu; będzie on symbolem Polski skrzydlatej i uczczeniem pamięci dla poległych lotników

Zawody śpiewackie przed mikrofonem krakowskim

Radjostacja krakowska ogłasza zawody śpiewackie przed mikrofonem, wyznaczając trzy nagrody dla najpiękniejszych głosów. Pierwszą w wysokości zł. 250 drugą w wysokości zł. 150 i trzecią w wysokości zł. 100. Do zawodów zgłaszać się mogą młodsi śpiewacy, kształcący się w krakowskich kołach muzycznych, jak Konserwatorjum Tow. Muz., Instytut Muzyczny, szkoła im. Wł. Żeleńskiego. w prywatnych koncesjonowanych szkołach śpiewu i u nauczycieli prywatnych należących do Związku Pedagog. Nauczycieli Muzyki w Krakowie na podstawie pisemnego upoważnienia ze strony swoich kierowników w nauce śpiewu, dalej śpiewacy. którzy ukończyli jedną z powyżej wymienionych szkół muzycznych, wreszcie śpiewacy którzy uprawiając zawód śpiewacki nie przekroczyli jednak 30 lat i nie byli członkami zespołów operowych w Polsce, ani zagranicą, względnie nie mają za sobą dłuższej karjery estradowej. Kandydaci. którzy nie mogą się wykazać poleceniem swoich nauczycieli śpiewu, będą przy zgłoszeniu do konkursu poddani próbie głosu przed komisją artystyczną Rozgłośni krakowskiej. Przy zgłoszeniu się do konkursu uczestnicy podadzą tytuł utworów, które zamierzają wykonać przed mikrofonem. Czas trwania popisu nie może przekroczyć 10 minut. Do konkursu zawodnicy stanąć winni z własnymi akompanjatorami.

Zawody zostaną podzielone na dwa działy: konkurs ogólny i konkurs ściślejszy.

W konkursie ogólnym wystąpią przed mikrofonem wszyscy uczestnicy zawodów. Z pośród nich radjosłuchacze, w drodze plebiscytu, wybiorą dziesięciu kandydatów do konkursu ściślejszego. Taką samą ilość wybierze sąd konkursowy, powołany przez Rozgłośnię krakowską pod przew. prof. Dra Jachimeckiego. Skład sądu będzie później ogłoszony. Przewidziana więc największa ilość kandydatów do ściślejszego konkursu wyniesie 20 osób. Może jednak być mniejsza, jeśli wynik głosowania publicznego i wynik głosowania sądu konkursowego pokryją się z sobą całkowicie lub w części. Głosowanie odbędzie się w ten sposób, że radjosłuchacze po zamknięciu zawodów prześlą pod adresem Rozgłośni krakowskiej na kartkach korespondencyjnych nazwiska wybranych przez siebie kandydatów.

Konkurs ściślejszy. do którego — jak zaznaczono powyżej — stanąć może najwyżej 20 osób. zacznie się w kilka dni po ogłoszeniu wyników konkursu ogólnego. Rozstrzygnięcie konkursu ściślejszego nastąpi na zasadzie orzeczenia sądu konkursowego. Rozdanie nagród nastąpi na koncercie radjowym, w którym wystąpią nagrodzeni, wypełniając cały jego program.

Zgłoszenia do konkursu przyjmuje Dyrekcja Rozgłośni krakowskiej od dnia 18 marca 1931 w godzinach od 18—19-tej. Przy zgłoszeniu każdemu z uczestników wyznaczony zostanie termin popisowej audycji. Popisowe audycje przed mikrofonem uczestników konkursu ogólnego zaczną się z dniem 8 kwietnia br.

Kto wygrał na loterji?

W szóstym dniu ciągnienia 5-tej klasy. 22-giej polskiej loterji państwowej większe wygrane padły na numery następujące (częściowo przez nas już wczoraj podane):

Zł. 25 000 na nry: 49992, 104735.

Zł. 20.000 na nr. 59331.

Zł. 10.000 na nr. 75610.

Zł. 5.000 na nry: 10709, 22215.

Zł. 3.000 na nry: 43251, 81241 107578, 125698, 170433. 172215, 182427.

Zł. 2.000 na nry: 16199 16815. 25165. 26388. 39934. 40917. 46816. 50895. 55294. 59736 61802. 72919 92731, 99999. 100214, 147201. 161268, 172957. 178368 190334. 190411.

Zł. 1.000 na nry: 12790 19692. 20405 23591. 25275. 28510. 28783, 40512. 52002, 53816. 60508 69192 69714. 75266. 78263, 82951. 86337. 100416 111879. 111930, 113434. 116991. 120221. 135617. 136307. 149354, 172810 179266. 183826, 185863 186776, 187764. 190479, 196106 198347. 198609. 201237.

——o§o——

— **DZIŚ NOCNY DYŻUR APTEK.** Rynek A—B 45, ul Łobzwoska 6. Grzegórzecka 9, Długa 4, Krakowska 19 i Plac Zgody 18.

— **POETA M. LIWSCHITZ W KRAKOWIE.** Bawi obecnie w Krakowie znany poeta żydowski M. Liwschitz, autor popularnej komedji „Opowieść o Herszlu z Ostropola". P. Liwschitz przyjechał do Polski jako przedstawiciel „Habimy". W jednym z najbliższych numerów zamieścimy wywiad z p. Liwschitzem

— **ODBUDOWA I SAMOPOMOC".** Posiedzenie komitetu akcji „Odbudowy i Samopomocy" w Krakowie odbędzie się dziś we środę o g. 6 wiecz. w sali „Solidarności" (Zielona 10).

— **LASEK I BULWAR MARSZAŁKA JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO.** Związek Przyjaciół Drzewek i Przyrody powziął myśl uczczenia dnia imienin Marsz. J. Piłsudskiego w następującej formie. Lasek świerkowy, prawie unikat na najbliższym terenie Krakowa, rosnący przy wejściu na Błonia, nazwać „Laskiem imienia 1 Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego", a przytykającą do niego część przyszłych Bulwarów Wolności, na przestrzeni od wylotu ul. Wolskiej aż po ul Krupniczą i Akademję Górniczą, wysadzić drzewkami parkowemi różnej jakości również pod nazwą „Bulwar Wolności Marsz. J Piłsudskiego". Zrealizowanie tego projektu przy współudziale całego społeczeństwa stanowić będzie harmonijną całość wraz z mającym powstać w pobliżu w Oleandrach domem im. J. Piłsudskiego. Sadzenie w dniach 19, 20, 21 marca od 3—5. Główna uroczystość będzie później oznaczona.

— **Z OKAZJI 10-LECIA PLEBISCYTU NA G. ŚLĄSKU** urządził wczoraj w południe Akademicki Związek Górnoślązaków „Silesia" uroczystość w auli Uniwersytetu Jagiellońskiego, w której wzięli udział prócz rektorów i profesorów wyższych uczelni ks. metropolita Sapieha, liczne duchowieństwo, marszałek Sejmu śląskiego dr. Wolny, prezydent m. Katowic dr. Kocur, publiczność i młodzież akademicka. Po odśpiewaniu przez chór akademicki „Gaude mater" przemówił rektor U. J. prof. Załęski o znaczeniu Śląska dla Polski, poczem marsz. Wolny dzieląc się ze słuchaczami swemi wspomnieniami z okresu powstań i plebiscytu zapewnił o przywiązaniu ludu śląskiego do państwa polskiego. Wreszcie prof. Konopczyński przedstawił historje Śląska od r. 1815, poczem podkreślił zasługi Wojciecha Korfantego w odzyskaniu Śląska przez Polskę. Na zakończenie uroczystości odśpiewano „Rotę" Konopnickiej.

— **KONTROLA WOZÓW DO ROZWOŻENIA PIECZYWA.** Celem przeprowadzenia kontroli wozów, wózków, koszów i wszelkich innych przyrządów, służących do rozwożenia i roznoszenia pieczywa i wyrobów cukierniczych w kierunku czy odpowiadają wymogom sanitarnym, winni właściciele piekarń i wytwórni cukierniczych przedstawić wszystkie wozy, wózki, kosze itd do komisyjnego przeglądu, który przeprowadzi Magistrat w następujących terminach: w poniedziałek dnia 23 bm. o godz. 12 w południe na placu targowym na narożniku ul. Prądnickiej i Kamiennej (tzw. Nowy Kleparz) dla przedsiębiorstw położonych w dzielnicach 1 do 6, 12, 14. 15, 17 i 18, zaś we czwartek dnia 26 bm. o godz. 12 w południe na placu dla postoju fur przy ul. Dietla nad Wisłą dla przedsiębiorstw, położonych w dzielnicach 7, 8, 9, 19 i 22. Właściciele przedsiębiorstw, winni nieprzedstawienia wozów do przeglądu w nakazanym wyżej terminie, zostaną pociągnięci do odpowiedzialności karnej.

— **ULOTKI „PRZECIWIMENINOWE".** W związku z kolportowaniem w mieście anonimowych ulotek skierowanych przeciw osobie marsz. Piłsudskiego i sanacji, organa policji krakowskiej przeprowadziły wczoraj rewizje w lokalu Stronnictwa Narodowego w Szarej kamienicy oraz w mieszkaniach przywódców młodzieży endeckiej Stefanka i Flisa. Rewizje te. jak słychać, nie dały pozytywnego wyniku.

— **TAJEMNICZY ZGON ŻEBRAKA.** Dnia 16 bm. około godz. 18'30 przywiózł na wozie przed V. komisarjat policji w Podgórzu Kaczor Jakób rolnik ze Skotnik nieznanego osobnika, z wyglądu żebraka liczącego lat około 60, którego napotkał w stanie nieprzytomnym. leżącego na drodze między Kobierzynem a Skotnikami. Zawezwany lekarz pogotowia ratunkowego przewiózł owego osobnika do szpitala św. Łazarza, gdzie tenże nie odzyskawszy przytomności zmarł. Celem ustalenia tożsamości zmarłego, prowadzi V komisarjat dochodzenia.

— **ZDERZENIE SAMOCHODÓW.** Dnia 16 bm. na ul. Mostowej samochód Nr. Kr 6765, kierowany przez Stanisława Chorążewicza wskutek szybkiej i nieostrożnej jazdy najechał na samochód, kierowany przez Tislowitza Norberta właściciela samochodu Kr. 95920 zam przy ul. Podgórskiej l. 12.

— **KRADZIEŻ MASZYNY DO PISANIA.** Policja przytrzymała Kornblicka Saula (lat 22) zam. przy ul. Wielickiej 5, jako podejrzanego o kradzież maszyny do pisania na szkodę Stefana Szczerbińskiego zam. przy ul. Wielickiej 5.

— **PORTFEL I TOREBKA.** Dorozińskiemu Janowi, dyrektorowi gimnazjum zam. przy Alei Słowackiego l. 50 dnia 15 bm. przed kasą w kinoteatrze „Wanda" skradziono z kieszeni portfel z kwotą 120 zł. — Brunner Kazimierze z Osobnicy, pow. Jasło w dniu 16 bm. w pociągu na linji Tarnów—Kraków skradziono 200 złotych z torebki ręcznej.

— **POŻARY.** Wczoraj przed południem interweniowała straż pożarna na ul. Filipa l. 2, gdzie w mieszkaniu na II. piętrze zapaliła się podłoga pod piecem, a następnie ścianka między dwoma pokojami. Szkoda wynosi około 700 zł. Pożar spowodowała wadliwa budowa komina. Popołudniu straż wyjeżdżała do Beszcz za Dąbiem, gdze spłonęły dwa dachy sąsiadujących z sobą chałup. Pożar zlokalizowano.

——o——

——o§o——

— **CELEM TRWAŁEGO UCZCZENIA** nieodżałowanej pamięci dra Marjana Landaua przez ufundowanie cegiełki w Zakładzie Wych. Sierót Żyd. (Dietla 64) składają: Józef Litawski 50 zł, dr. Izydorowie Schragerowie 30 zł, apt. Juljuszowie Hausmanowie 25 zł, dr. Maurycowie Kaufmanowie 20 zł. dr. Jakób Korngold 10 zł, dr. Henryk Schönwetter 10 zł. dr. Maurycowie Horowitzowie z Wieliczki 20 zł, Berta Gansowa 25 zł. **580x**

——o——

— **ZAMIAST WIEŃCA** na grób błp. Estery Friedländerowej, żony naszego najukochańszego wychowawcy ofiarują na Zakład Wych. Sierót Żyd. (Dietla 64) zł 30 — uczenice kl. VIIa (Gimnazjum Hebrajskie). **579x**

——o——

— **DLA UCZCZENIA BŁP. SARY HERZOGOWEJ** składa Dyrekcja i urzędnicy firmy Berson zł 50 na Dom Starców. **582x**

——o§o——

KOMUNIKATY

— **„AWODAH"** (Zielona 23). Dziś o godz. 8-ej wieczór pierwsza lekcja 2-go kursu języka angielskiego dla początkujących. Dodatkowe wpisy przyjmuje sekretarjat.

— **GORDONJA.** Dziś we środę o godz. 6'45 w lokalu „Awodah" przy ul. Zielonej 23 (of.) dyskusja nad referatem tow. Froma nt „Socjalne podstawy kryzysu ekonomicznego".

— **Z ORG. REWIZJONISTYCZNEJ.** Dziś we środę posiedzenie delegatów rewizjonistycznych organizacyj młodzieży z udziałem członka Egzekutywy.

— **ŻYD. AKAD. KOŁO MIŁOŚN. KRAJOZNAWSTWA** urządza wycieczkę do Warszawy w dniach od 26—30 marca. Koszta dla członków 55 zł. dla gości 60 zł. Zgłoszenia codziennie od 19—20 w lokalu Koła, Lubicz 3. Tel. 106-94.

— **KOMUNIKATY ŻKS MAKKABI.** Posiedzenie Prezydjum dziś we środę o godz. 20 wiecz.

ZMARLI: Róża Grünerowa l. 40.

GIEŁDY

GIEŁDA KRAKOWSKA

Kraków, 17. 3. 1931. **Akcje utrzymane. Dolar lekko słabiej.**

Akcje przemysłowe: Zieleniewski 22.

Papiery procentowe: Poż. Inwestycyjna 95.25.

Papiery nieoficjalne: 5-proc. Poż. Konwersyjna 49.75.

Zebranie giełdowe zaznaczyło tendencję naogół utrzymaną. Usposobienie spokojne. Większość papierów bez zainteresowania. W większych ilościach robiono jedynie Zieleniewskim po kursie utrzymanym oraz Poż. Inwestycyjną po ustalonym kursie. Poszukiwano również Bank Polski w płaceniu 132.50 jednakowoż bez transakcyj.

Na pogiełdziu sytuacja podobna.

Robiono jedynie 5-proc. Poż. Konwersyjną.

Waluty i dewizy oficjalnie bez transakcyj.

Na rynku walutowym w obrotach prywatnych i międzybankowych sytuacja bez szczególnych zmian. Usposobienie spokojne. Zaofiarowanie dostateczne. W Krakowie dolar gotówkowy 8.91 i pół do 8.93 i pół. czeki bankowo 8.91—8.93.

* *

Krakowska giełda zbożowa z dnia 17. 3. 1931. Pszenica dwors. czerwona stand. 27.50—28, biała 26.50—27, targowa stand. 26—26.50, żyto targowe stand. 20—20.50, owies dworski stand. 25—26, targowy stand. 24—24.50, grysik pszenny 55—57, grysikowa 54—55. 45-proc. 50—51. 65-proc. 44—45. mąka pszen. z mł. kongr. grysikowa 50—51, 0000 — 44—45. Tendencja spokojna. Dowozy silniejsze.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 17. 3. PAT. **Akcje:** Bank Polski 135, Siła i Światło 65, Warsz. Tow. Fabr. Cukr. 29, 29.50, Lilpop 20.25, Rudzki 12, 11.50. **Pożyczki:** 4-proc. inwestycyjna 93.75, 93.50, seryjna 100, 5-proc. 5-proc. konwersyjna 50, 51, 6-proc. dolarowa 76. 7-proc. stabilizacyjna 84.25. 10-proc. kolejowa 104, Listy Zast. BGK. 8-proc. — 94. 7-proc. — 83.25.

Waluty: Dolary 8.92, 8.94, 8.90. **Dewizy:** Belgja 124.42, 124.73, 124.11, Londyn 43.36 i jedna czw., 43.47, 43.25 i pół, Nowy Jork 8.918, 8.938, 8.898, Nowy Jork telegr. 8.927, 8,947, 8,907, Paryż 34.93, 35,02, 34,84, Praga 26.44 i pół, 26.51, 26.38, Szwajcarja 171.75, 172.18, 171.32. Wiedeń 125.45, 125.76, 125.14, Włochy 46.77, 46.89, 46.65, Berlin 212.55.

GIEŁDA POZNAŃSKA

Poznańska giełda zbożowa z dnia 17. 3. 1931. **Bez zmiany.** Tendencja spokojna.

GIEŁDA WIEDEŃSKA

Wiedeń, 17. 3. PAT. **Waluty i dewizy:** Berlin 169.09—169.59, Budapeszt 123.84—124.14, Bukareszt 4.22—4.24, Londyn 34.50 i pół do 34.60 i pół, Nowy Jork 710—712.50. Paryż 27.78—27.88, Praga 21.03 i jedna ósma do 21.11 i jedna ósma, Warszawa 79.53—79.81, Zurych 136.61—137.11, Amerykańskie 709.25—713.25, Niemieckie 168.84—169.44, Francuskie 27.77—27,93, Włoskie 37.26—37.42, Szwajcarskie 136.26—137.06. Czeskie 21—21.12, Węgierskie 123.90—124.30.

Papiery wartościowe: Renta majowa 0.839, Renta koronowa 0.83, Portland Zement 78, Zieleniewski 22.30, Gal. Karpaty 2.55, Galicja 21.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 17. 3. PAT. Paryż 20.33 i pół, Londyn 25.24 i pół. Nowy Jork 519.67 i pół, Belgja 72.42 i pół, Włochy 27.22 i pół, Berlin 123.72 i pół, Wiedeń 73.06, Praga 15.39 i trzy czw., Warszawa 58.20. Budapeszt 90.61 i pół. Bukareszt 3,09.

Mordercy hamburscy aresztowani

Berlin 17. 3. PAT. Trzej osobnicy, którzy zamordowali posła do sejmu hamburskiego Henninga, zostali ujęci przez policję. Wszyscy są czynnymi członkami organizacji hitlerowskiej i liczą od 20 do 25 lat. Według doniesień prasy dwóch z nich zjawiło się przedpołudniem do urzędu policyjnego skoro tylko dowiedzieli się, że władze śledcze znają już ich nazwiska, trzeciego aresztowano popołudniu na ulicy. Okazało się, że oprócz kobiety, która otrzymała 5 strzałów w udo, raniona została druga kobieta i kontuzjowany został towarzyszący posłowi Henningowi komunista. Jeden z morderców był policjantem, wydalonym przed pół rokiem za udział w ruchu hitlerowskim.

Berlin 17. 3. PAT. Reichstag przyjął po burzliwej dyskusji wniosek socjaldemokratów, domagający się wydania zarządzeń przeciw propagandzie żywiołów, zmierzających do wykonania mordów politycznych.

Bł. p.

Z KOPPLÓW

Estera Friedländerowa

żona prof. gimn.

zmarła po krótkich cierpieniach w 30 roku życia.

Pogrzeb odbył się dnia 17 b. m. o czem zawiadamiają w najgłębszym smutku pogrążeni

Mąż i Rodzina.

Uprasza się o zaniechanie składania wizyt kondolencyjnych.

Z powodu zgonu nieodżałowanej pamięci

Estery Friedländerowej

wyrażają najgłębsze współczucie Koledze Drowi M. Friedländerowi

Dyrekcja i Grono naucz. Gimn. żyd. w Krakowie.

Sowiecka misja handlowa w Paryżu
skazana na zapłatę odszkodowania

(Telefonem od naszego korespondenta)

Paryż 17. 3 (B) Naskutek skargi towarzystwa Petroleos Porto-Pi i pewnego banku przeciw sowieckiej misji handlowej w Paryżu za niedotrzymanie umowy dostawy, sąd **skazał sowiecką misję handlową na zapłacenie odszkodowana w wysokości 40 miljonów franków.** Towarzystwo żądało odszkodowania w wysokości 100 miljonów, sąd przyznał wyżej podana sumę, a ostateczna wysokość odszkodowania zależeć będzie od opinji rzeczoznawców.

Na rozprawie przedstawiciel misji sowieckiej usiłował przeforsować tezę, że sowiecka misja handlowa, jako organ państwowy nie może być pociągana do odpowiedzialności sądowej. Adwokat strony skarżącej oświadczył, że gdyby sąd podzielił zapatrywanie delegata misji sowieckiej, wówczas żaden układ z Sowietami nie mógłby być wogóle nigdy zaskarżony, **gdyż cały handel sowiecki z zagranicą spoczywa w rękach sowieckich misyj handlowych.**

Serja zamachów na budynki rządowe
w Belgradzie

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Belgrad 17. 3. (R) **W dzielnicy budynków rządowych dokonano dziś 4 zamachów bombowych. Między godziną 5 a 7 rano mieszkańcy zaalarmowani zostali trzema detonacjami. Jedną bombę podłożyli nieznani jeszcze sprawcy pod budynek ministerstwa wojny, drugą pod ministerstwo komunikacji a trzecią pod ministerstwo skarbu. Czwartą bombę, która jednak nie wybuchła znaleziono w odległości 100 metrów od ministerstwa skarbu. Bomby nie wyrządziły żadnych strat. Czwartą bombę oddano władzom wojskowym do zbadania. W chwili otwierania jej przez rzeczoznawcę wojskowego nastąpił wybuch, wskutek czego pewien major został ciężko ranny. Policja przypuszcza, iż sprawcom chodziło jedynie o demonstrację.**

Zamordował, by uzyskać premję
asekuracyjną
Sensacyjny proces Tetznera

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Regensburg. 17. 3. (Sch) Przed tutejszym sądem przysięgłych rozpoczął się dziś proces przeciw **kupcowi Tetznerowi i jego żonie, oskarżonym o morderstwo usiłowane morderstwo i oszustwo ubezpieczeniowe.** Sprawa Tetznera przedstawia się następująco: W 1929 r. Tetzner ubezpieczył się w czterech towarzystwach ubezpieczeń na ogólną **sumę 145 tysięcy marek.** Później planował z żoną **sfingować nieszczęśliwy wypadek a żona miała podjąć premję ubezpeczeniową. W tym celu Tetzner zamordował pewnego nieznanego podróżnego wsadził go do swojego samochodu, oblał benzyną i podpalił.** Po dokonaniu zbrodni Tetzner wyjechał do Francji. **Sprawa wydała się jednak i małżeństwo znalazło się dziś na ławie oskarżonych.**

Zainteresowanie rozprawą jest bardzo wielkie. Sala przepełniona. Po odczytaniu aktu oskarżenia następuje przesłuchanie oskarżonego. Tetzner przyznaje, że **usiłował dokonać oszustwa ubezpieczeniowego i stara się odciążyć winę żony.** Zeznaje szczegółowo w jaki sposób zwabił pierwszą niedoszłą ofiarę swego bestjalskiego planu, Aloizego Ertlera którego nie mógł jednak zabić ponieważ stawił mu opór, a następnie z ciężką raną zbiegł. Następnie **opowiada, że później przejechał pewnego przechodnia wsadził go do auta i spalił razem z autem.**

Nacjonalistyczna „samoobrona robotnicza" w Gdańsku

Gdańsk 17. 3. PAT. Według zawczasu ułożonego programu odbyła się wczoraj uroczystość organizacji nacjonalistów, noszącej nazwę „robotniczej samoobrony". Pochód kilkutysięcznego tłumu w tej liczbie 2 tysięcy samej obrony robotniczej z sztandarami przemaszerował przez ulice miasta i zatrzymał się na placu Haeckelwerk. Porządku nigdzie nie naruszono.

Z sali koncertowej

Poranek symfoniczny

Ostatni koncert symfoniczny należał pod każdym względem do najlepszych, jakie orkiestra nasza w ostatnich czasach urządziła. Program zawierał dwie nowości, w tem jedna licząca około 150 wiosen zawsze jednak świeża i młoda I. symfonie (właściwie chronologicznie VII.) londyńską Haydna, Warjacje Regera na temat „Alla turca z sonaty fortepianowej A-dur Mozarta. Dyrygent koncertu Neumark widocznie ma chlubną ambicję w tem, by prezentować przedewszystkiem utwory treściowo wartościowe, choćby nawet nie dawały odpowiedniego pola do popisów wirtuozerji kapelmistrzowskiej i oszałamiania tanim a głośnym dźwiękiem; popisać się natomiast może tem, co najcenniejsze dla wykonawcy i słuchacza — intepretacją i zgłębieniem stylowem utworu. W tym kierunku klasycy wiedeńscy nastręczają o wiele więcej trudności i problemów jak cała np. dawniejsza muzyka rosyjska, a dla mnie przynajmniej niema w tym kierunku żadnej wątpliwości i dyskusji, nawet jeśli — jak w Warjacjach — do tego przystępuje obcy element w postaci olbrzymiej inwencji i techniki kompozytorskiej mistrza nad mistrze w kontrapunkcie i bogactwie harmonicznem, Regera.

Tak więc na tym poranku symfonicznym mieliśmy obok muzyki Haydna Beethovena jeszcze modernizm regerowski, tkwiący głęboko korzeniami w tamtej (z silną domieszką Brahmsa — jak wszędzie), a wskazujący już drogę obecnemu rozwojowi, który właśnie tu u Regera, w jego nowatorstwie harmonicznem znalazł swą użyźniającą glebę. W wykonanych Warjacjach znać również tą dwoistość stylu autora, w IV. i V. wykazują olbrzymi rozrost elementów harmonicznych i rytmicznych, bogactwo przechodzące niekiedy w nadmiar, w VI., VII. i VIII. powagę i subtelność brzmienia, w początkowych zaś styl dawniejszy. Koroną dzieła jest olbrzymia, jako IX. warjacja kończąca je fuga, grandioso przeprowadzona z całym przepychem, modulacyjnym i polifonicznym, nawskroś oryginalna i pomysłowa, kulminująca pod koniec w połączeniu głównego tematu mozartowskiego w instrumentach blaszanych z tematem fugi, wreszcie w największem napięciu brzmienia, przygniatającem wprost zdumiewającą potęgą wyrazu i pomysłu.

W g-dur koncercie fortepianowym Beethovena okazał się znany i cenony tu pianista Alfred Hoehn, znakomitym odtwórcą na wielką skalę, traktującym to dzieło z męską, zdecydowaną siłą i lirycznym polotem. We wszystkich trzech utworach Neumark stał na wysokości zadania, prowadząc orkiestrę pewnie i swobodnie. Szkoda tylko, że w symfonji Haydna najniepotrzebniej zrezygnował z kilku instrumentów smyczkowych, ograniczając się poza skrzypcami i wiolonczelami do dwóch basów i trzech altówek, czem zepsuł równowagę kwintetu smyczkowego i pozbawił orkiestrę tego jedynego w swym rodzaju cudownego nasycenia brzmienia chóru smyczkowego i uniemożliwił plastyczne wystąpienie kilku motywów w altówkach. Pozatem jednak orkiestra miała znów swój dobry dzień i bardzo dobrze się spisała. — A.

Dymisja wiceministra skarbu Starzyńskiego

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 17. 3. (Sin) Dziś w późnych godzinach wieczornych wywołała wielką sensację wśród sfer politycznych wiadomość, że wiceminister skarbu p. Stefan Starzyński wniósł prośbę o dymisję. Jak się dowiaduję, prośba o dymisję zostanie przyjęta.

Przyczyny tej nagłej dymisji trzymane są na razie w tajemnicy.

Komitet ekonomiczny przeciwko redukcjom robotników

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 17. 3. Komitet ekonomiczny rady ministrów, działając w myśl zasad walki z bezrobociem przy pomocy obniżki cen, podtrzymania wysokości zarobków i przyspieszenia robót, zalecił wszystkim ministerstwom utrzymywać dotychczasowy stan zatrudnienia i poziomu płac w podległych im przedsiębiorstwach, zarówno skomercjalizowanych, jak i nieskomercjalizowanych.

Nadto komitet ekonomiczny polecił, ażeby przy udzielaniu zamówień rządowych zaopatrywano umowy w klauzulę, któraby zobowiązywała przedsiębiorcę otrzymującego zamówienie do utrzymania na okres wykonywania zamówień tej samej liczby pracowników, z jaką przystąpiono do wykonania zamówień, oraz tych samych zarobków.

—oso—

Zjazd turystyczny w Warszawie

Warszawa 17. 3. PAT. W dniu dzisiejszym w sali rady miejskiej rozpoczął się zjazd w sprawie popierania turystyki i przemysłu turystycznego. Zjazd otworzył p. minister robót publicznych gen. **Norwid Neugebauer**, który w dłuższem zagajeniu omówił najważniejsze zagadnienia, dotyczące rozwoju turystyki w Polsce. Jednym z głównych celów obecnego zjazdu jest omówienie potrzeby ustawy o popieraniu turystyki oraz zainicjowanie centralnej organizacji społecznej dla opieki nad turystyką i przemysłem turystycznym. Następnie przemawiał wiceminister skarbu p. Starzyński, prez. związku polskich towarzystw turystycznych p. St. Osiecki i kierownik referatu turystyki w ministerstwie robót publicznych, dr. Mieczysław Orłowicz.

—oso—

Poczta na Funchalu zwiększona

Funchal 17. 3. PAT. Urząd pocztowy w Funchal zaangażował kilku urzędników specjalnie dla załatwienia poczty imienionej Marszałka Piłsudskiego.

Wspólne posiedzenie Rad Centr Organizacyj Sjońskich

Referat dra Rosenblutha

Dziś wieczorem, o godzinie 8 odbędzie się w sal Żydowskiego Domu Akademickiego wspólne posiedzenie Rad Centralnych Organizacji Sjońskiej oraz wszystkich federacyj na którem członek Egzekutywy Światowej Organizacji Sjońskiej dr. Feliks Rosenblüth referować będzie o sytuacji politycznej i o problemach organizacyjnych ruchu sjońskiego w związku ze zbliżającym się XVII. Kongresem Sjońskim.

Uprasza się członków Rad Centralnych o liczny udział i punktualnie zjawienie się na zebraniu.

* * *

Wczoraj wieczorem odbyło się posiedzenie Egzekutywy Organizacji Sjońskiej Małopolski zachodniej i Śląska oraz komisji politycznej, na którem p. dr. Rosenblüth wyczerpująco referował o problemach organizacyjnych ruchu sjońskiego. Na tle referatu wywiązała się ożywiona dyskusja, która przeciągnęła się do późnego wieczora.

Delegacja polska na konferencję paneuropejską

Warszawa 17. 3. W sobotę dnia 21 wyjeżdża do Paryża delgacja polska do **komisji** studjów konferencji europejskiej w **Paryżu**. Komisja rozpoczyna prace w dniu 23 a przedmiotem jej badań będzie projekt **Brianda** utworzenia porozumienia państw europejskich. Delegacja polska wyjedzie w składzie następującym: min. Zalski, radca min. spr. zagran. p. Szumlakowski, naczelnik wydziału p. Sokołowski, minister Sokal i radca Mühlstein.

Co spowodowało katastrofę „R101"?

Londyn 17. 3. (L) „Daily Herald" donosi, że oficjalne sprawozdanie z wyniku śledztwa w sprawie katastrofy sterowca angielskiego „R 101", który w ubiegłym roku spadł we Francji podczas podróży do Indyj, zostanie ogłoszone w przeciągu kilku tygodni. W toku śledztwa ustalono, że katastrofa spowodowana została wskutek pęknięcia powłoki przedniej części sterowca, przez co ulotnił się gaz i sterowiec stracił równowagę. Mimo skrupulatnego badania nie stwierdzono żadnej wady konstrukcyjnej. Winy nie ponosi zatem ani konstruktor ani kapitan statku.

Katastrofa pociągu Filadelfja — N. Jork

Nowy Jork 17. 3. (R) Koło Bristolu w Pensylwanji wykoleił się pociąg pospieszny Filadelfja — Nowy Jork. Kilka wagonów uległo zniszczeniu, a przeszło 20 podróżnych odniosło ciężkie rany.

Na pomoc pasażerom „Wikinga"

Nowy Jork 17. 3. PAT. Do miejsca katastrofy okrętu „Wiking" zdążają okręty ratunkowe kanadyjskie, z których pierwszy przybędzie na miejsce wypadku statek „Imogena". Jest to lodołamacz, zaopatrzony w przyrządy do rozbijania kry. Ma też wyruszyć eskadra samolotów, które zajmą się odszukaniem pasażerów „Wikinga", błąkających się po położonych w pobliżu krach. Ci, z rozbitków, którzy przybyli już na wyspę Horse opowiadają, że przeszli znaczną przestrzeń na ruchomych krach w czasie ciemnej nocy, jedynie przy łunie pożaru. Są oni wszyscy niezmiernie wyczerpani. Niepodobna jeszcze ustalić liczby ofiar.

ROZMAITOŚCI

Bezczelność złodziejska

Nienotowaną jeszcze bezczelność — jak donosi prasa amerykańska — wykazał w tych dniach pewien bandyta nowojorski. Po wtargnięciu do jednego z prywatnych banków na 5 avenue, zmusił urzędników pod groźbą rewolweru do wręczenia mu gotówki znajdującej się w ogniotrwałej kasie bankowej. Następnie zawsze grożąc im rewolwerem, zmusił ich do zdjęcia spodni i odrzucenia ich na odległość kilku kroków, poczem ulotnił się, unosząc kilkanaście tysięcy dolarów łupu.

Dramaty miłosne we Francji

Niemal codziennie znajdujemy na łamach dzienników paryskich opisy zamachów za pomocą rewolweru, kwasu siarczanego, trucizny, noża itd. zdradzonych małżonków, zazdrosnych małżonek, opuszczonych kochanek lub kochanków na przedmioty ich miłości.

Sporządzone właśnie dane statystyczne w tej sprawie wykazały jednak wbrew wszelkim oczekiwaniom że nie mężczyźni, lecz kobiety padają częściej ofiarami tych „Crimes passionels" (zbrodni namiętności).

Otóż, dane te wykazują, że w 1930 r. 16 małżonków zabiło, a 20 poraniło ciężko swe małżonki; 20 kochanków opuszczonych zabiło swe przyjaciółki, a 24 zadało im rany mniej lub więcej ciężkie. Ale „tylko" 4 kochanki zabiły 8 zaś poraniło swych kochanków.

Wprawdzie statystyka ta, dziwnym trafem nie podaje listy mężów, którzy padli ofiarą zazdrości swych małżonek, w każdym jednak razie stwierdza fakt, że mężczyźni, którzy popełniają te zbrodnie z miłości, odczuwają je głębiej i rozpaczliwiej, niż kobiety, pewne niemal zawsze bezkarności ze strony paryskich trybunałów przysięgłych. Z liczby bowiem mężczyzn nie mniej, niż 23 popełniło samobójstwo, po dokonaniu zbrodni, gdy tymczasem z liczby kobiet zbrodniarek tylko dwie zdobyły się na ekspiację swej zbrodni w ten sposób.

Kraj miljonowych dochodów

W Stanach Zjednoczonych 504 osoby zostały opodatkowane za rok 1929 za roczny dochód w wysokości miljon dolarów, pomimo krachu giełdowego, jaki wtedy miał miejsce.

Ogólny dochód brutto oddzielnych osób i towarzystw wyniosł w roku sprawozdawczym 141 i pół miljarda dolarów; dochód netto wyniósł 35 miljardów. —

Z ogłoszonej przez amerykańskie ministerjum handlu i przemysłu statystyki wynika iż w ub. roku Stany Zjednoczone wyłożyły pożyczek zagranicznych na sumę 905 miljonów dolarów. Z tej sumy Kanada otrzyma 333 milj., Niemcy 167 a pozostałe państwa europejskie 232 mil. dolarów.

NAUKA I WYCHOWANIE

CHCESZ OTRZYMAĆ POSADĘ? Musisz ukończyć kursy fachowe, ko respondenc. im. profesora Sekułowicza. Warszawa, Żórawia 42. Kursy wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego piscwni gramatyki polskiej, oraz ekonomji. Po skończeniu egzamin. — Żądajcie prospektów! 234x

LOKALE

DLA PANIENKI (Żyd.) mieszkanie od zaraz u samotnej wdowy: Taubman, Bocheńska 8, I. p. 422g

POSZUKUJE się mieszkania 4 do 5 pokojowego, słonecznego, z pełnym komfortem, na pierwszem piętrze, w okolicy plant, Parku Krakowskiego lub Błoń. Zgłoszenia pod „1 kwiecień" do Adm. „N. Dziennika". 578er

3 POKOJE z kuchnią pełny komfort, słoneczne, z balkonem, zaraz do wynajęcia: ul. Syrokomli 26. Dozorca wskaże. 577er

POKÓJ dla 2 pań (6w) zaraz do wynajęcia. — Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika" pod „Wygodny". 421g

SPRZEDAŻ

KILIMY artystyczne. — Dywany orjentalne: Grünerowa, Kraków, Tarłowska 6, boczna Zwierzyniecka. 1296x

DYWANY
linoleum, serwety, firanki, kapy, chodniki i portjery
M. HALPERN
Kraków, Poselska 18
Uzgodnienia przy kupnie.
Tel. 116-79. 552er

KUPNO

KUPIE kamienicę czynszową z wkładem do 20 tysięcy dolarów. Zgłoszenia pisemne pod adresem Skrytka pocztowa 41 w Drohobyczu 562x

KUPIE „Nowego Dziennika" Rocznik 1927 — kwartał III. i IV., 1928 — cały, 1929 — kwartał IV. i 1930 — cały. Zgłoszenia pod „N. R." do Adm. „N. Dziennika". 420bp

RÓŻNE

CHOROBY serca, Basedow, astma, cukrzyca: — Sanatorjum „Salus" Kraków ul. Szujskiego. 477er

NAPIERŚNIKI, staniki kombinacje szyje: Feldblumowa, ul. Sebastiana 32, II. piętro

UNIEWAŻNIAM książeczkę Kasy Chorych, wydaną przez Krak. Kasę Chorych. — Mojżesz Scheer, Dietla 13. 414g

Suknie i okrycia wiosenne

według najświeższych żurnali, wykonuje szybko i starannie, po cenach zadziwiająco przystępnych pracownia krawiecka „Ognisko Pracy" w Krakowie ul. Mikołajska 9, II piętro — Zamówienia przyjmuje się codziennie z wyjątkiem sobót od godz. 11—1. Dla Pań z prowincji specjalne udogodnienia. — Telefon N. 158.21



Właściciel: L. Rothmann 600

TROCHĘ HUMORU



— Popatrz, co za pech. W kasie są same puszki z konserwami, a my nie mamy ich nawet czem otworzyć!

Magistrat stoł. król. m. Krakowa.

Ogłoszenie licytacji ofertowej

Celem oddania w przedsiębiorstwo wykonanie robót malarskich, pokostniczych, szklarskich, fliziarskich, kamionkowych, terrazzowych, tapicerskich i ksylolitowych, przy budowie Miejskiego Domu Wycieczkowego w Oleandrach w Krakowie, rozpisuje niniejszem Magistrat m. Krakowa licytację zapomocą ofert pisemnych, zastrzegając sobie jednak swobodny wybór oferty według swego uznania, bez względu na wysokość oferowanej kwoty, względnie niezatwierdzenie żadnej z wniesionych ofert, bez podania powodów, a nadto, w razie potrzeby, ewentualny rozdział oferowanych robót według kategorji roboty pomiędzy kilku oferentów.

Odnośne plany i warunki szczegółowe i ogólne przeglądać można w Magistracie w Budownictwie miejskiem, oddział budowli gminnych, codziennie między godziną 12—2, gdzie udziela się wszelkich wyjaśnień wraz z formularzami ofertowymi.

Oferty należycie ostemplowane i zaopatrzone kwitem na złożone w kasie miejskiej w myśl warunków ogólnych wadjum w wysokości 2 proc. od oferowanej kwoty, wnosić należy na formularzach ofertowych w wyżej wyszczególnionym biurze do soboty, dnia 21 marca 1931 r. do godziny 12-tej w południe, poczem nastąpi otwarcie ofert w sali posiedzeń Magistratu w obecności oferentów.

Oferty później wniesione, nie sporządzone według norm, nie odpowiadające warunkom przetargu, lub bez wadjum, uwzględnione nie będą.

Kraków, dnia 5 marca 1931 r.

Prezydent miasta:
w z. Ostrowski

WOLNE POSADY

ADWOKAT Dr. Goldwasser w Myślenicach — przyjmie zaraz rutynowanego koncypjenta.

DROGUERJA przyjmie praktykanta. Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika" pod „Droguerja". 520x

POSAD POSZUKUJĄ

POMOCNIK buchaltera z 3-letnią praktyką w dziale ubezpieczeń poszukuje posady od 15-go marca, ewentualnie zamieniłby na inny dział. Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika" pod „M". 395g

NOWA PREMJA DLA PRENUMERATORÓW „NOWEGO DZIENNIKA"!

Kontynuując akcję premij dla naszych Szan. Prenumeratorów we formie cennych i wartościowych dzieł z zakresu wiedzy i literatury żydowskiej, jak i ogólnej — dajemy jako dalszą premję

4 świetne przekłady z literatury żydowskiej, a mianowicie:

I. „Płomienie i zgliszcza"

Księga zbiorowa, zawierająca najwybitniejsze utwory następujących pisarzy żydowskich: **I. L. Unochi** — Pożar. **I. M. Weisenberg** — Ojczulek i synalkowie — Pomnik. **Z. Segałowicz — Złote pawie, J. Rosenfeld** — Konkurentka. **J. Mastbaum** — Z zachodem słońca (z listu Żyda do chrześcijanki). **D. Friszman** — Jiskor. **I. L. Perec** — Kuglarz i Kabaliści. **E. Kaganowski** — Mchel. **H. D. Nomberg** — Fligelman. **Szalom Asz — W noc karnawałową. L. Szapiro** — Krzyż.

Przekład z żydowskiego — **Saula Wagmana.**

Przedmowę napisał — **Dr. M. Kanfer.**

Okładkę (w 3 kolorach) rysował I. Tykociński. Tytułowe stronice utworów ozdobione są 20 rysunkami i winietami artystów malarzy: I. Tykocińskiego, M. Apfelbauma, J. Seidenbeutla, B. Krakl, A. Herszafta i M. Weintrauba. Poratem książka zawiera odbitkę na papierze kred. z obr. J. Lichtensteina: „Kabaliści"

II. „Z Nieznanego Świata"

Opowieści chasydzkie i ludowe

nieśmiertelnego **I. L. PERECA** w przekładzie **SAMUELA WOŁKOWICZA**

Przedmowa Dr. I. Schipera

Książka wydana wytwornie — drukowana na pięknym, bezdrzewnym papierze, ozdobiona artystyczną okładką art. mal. I. Tykocińskiego, stanowić będzie ozdobę każdego księgozbioru.

III. „Romans Koniokrada"

Fascynująca powieść znakomitego autora „W lasach polskich" — **Józefa Opatoszu.**

IV. „Cylka z lasu"

Wspaniały romans **Z. Segałowicza** — w przekładzie **Pauliny Appenszlakowej.**

Jeden z najlepszych utworów znakomitego pisarza

Cena księgarska 20 Zł., cena księgarska pojedynczej książki 5 Zł. **Dla naszych stałych prenumeratorów cena wszystkich 4 dzieł 8 Zł., cena pojedynczej książki 2 Zł.**

Dla Prenumeratorów z prowincji tylko za nadesłaniem należytości z góry, już wraz z portem poleconem: za jedną książkę **Zł. 3·20**, za wszystkie cztery **Zł. 9·80.**

PRENUMERATA: w Krakowie i na prow. miesięczn.	Zł.	6'00	kwartal. Zł.	18'00
w Krakowie z odnoszen. do domu	„	6'20	„	18'60
Na prowincji z przesyłką pocztową	„	6'60	„	19'80
Zagranica z przesyłką pocztową	„	10'60	„	30'00

„NOWY DZIENNIK" wychodzi codziennie także w poniedziałki i dni poświąt.

OGŁOSZENIA: Podstawa obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie. — Strona w tekście i nadesłanem ma 3 łamy po 74 milim. — Strona ze tekstem 6 łamów po 37 milim. — Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. CENY w złotych: 1 strona 1'25. — Tekst 1'—. Nadesłane 0'75. — Za tekstem 0'25. — Drobne od słowa 0'20. Dla poszukujących pracy 0'10. — Gratulacje 12'50. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer.
Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana